

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, czwartek 8 maja 1958 roku

Nr 108 (3563)



Na zdjęciu: na lotnisku w Sofii — Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz pozdrawiają mieszkańców stolicy bułgarskiej. CAF — telefoto z Budapesztu

9 maja - Dniem Zwycięstwa

9 bm. — w 13 rocznicę zakończenia drugiej wojny światowej — w całym kraju obchodzony będzie Dzień Zwycięstwa. Uroczystości z nim związane organizują: Wojsko Polskie, ZBoWiD, Liga Przyjaciół Żołnierza i organizacje młodzieżowe.

9 bm. w godzinach wieczornych ulicami miast przeciągną capstrzyki oraz przemarszują oddziały wojskowe i drużyny harcercie. W miastach historycznych bitew, m. in. na Wale Pomorskim, na Westerplatte i nad Bzurą zapłoną ogniska harcercie.

Centralne uroczystości Dnia Zwycięstwa odbędą się w Warszawie. Szczególnie uroczyste Dzień Zwycięstwa obchodzony będzie na Ziemiach Zachodnich. Zbliża się on tu z rozpoczynającym się wiosną 9 bm. Tygodniem Ziemi Zachodnich.

Z pobytu polskiej delegacji w Bułgarii Serdeczna gościnność i słońce towarzyszyły gościom z Polski w jednodniowej wycieczce do Tracji

SOFIA (PAP). W trzecim dniu pobytu w Bułgarii, delegacja partyjno-rządowa PRL, której przewodniczył Władysław Gomułka udala się samochodami do Płowdiwu — drugiego, co do wielkości miasta i ośrodka przemysłowego Bułgarii, odległego o 160 km od stolicy kraju. Delegacja towarzyszył w tej podróży prezes Rady Ministrów Ludowej

Republiki Bułgarii, Anton Jugow. Na trasie przejazdu delegacji kolumna samochodów kilkakrotnie zatrzymywana była przez oczekujące na gości polskich tłumy mieszkańców miasteczka. Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz, Edward Ochab i pozostali członkowie delegacji serdecznie witali się z miejscową ludnością, rozmawiali z rolnikami ze spółdzielni produkcyjnych, którzy wyszli na ich spotkanie, wyrażając im uroczaj i codzienne gospodarstwo. Podobnie jak w Sofii nie zabrakło licznych transparentów w języku bułgarskim i polskim, głoszących przyjaźń bułgarsko-polską.

Wzruszające momenty przeżyli członkowie delegacji w leżącym na 45 km przed Płowdiwem miasteczku egzotycznej nazwie Pazardzik. Z kwiatami, z proporcami o barwach narodowych polskich i bułgarskich zebrało się na rynku miejskim całe miasteczko we społeczeństwo. Dziewczęta w barwnych strojach ludowych słonecznej bułgarskiej Tracji powitały gości chlebem i solą i wręczyły im rzeźbione drewniane buklaki z miejscowym winem.

Gdy umilkły okrzyki i oklaski na cześć przyjaźni z Polski, do ludności miasta przemówił ze specjalnie przygotowanej trybuny Władysław Gomułka.

XI Wyścig Pokoju Warszawa Berlin Praga

Bez większych zmian na etapie WROCLAW-GOERLITZ Głowaty 7 na mecie Dziś kolarze finiszują w Berlinie

Jeden dzień odpoczynku dobrze zrobił kolarzom, którzy wczoraj mieli do przejechania z Wrocławia do Goerlitz 195 km.

Najlepszym kolarzem na 5 etapie okazał się Kapitonow, który wygrał V etap. Kolarze ZSRR jechali i tym razem bardzo dobrze, utrzymując nadal pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej. Również w klasyfikacji indywidualnej nie zanęca zmiana i Holender Damen, chociaż nie przybył na metę w pierwszej grupie, utrzymał się na pierwszym miejscu. Wrocław tłumnie zęgnął kolarzy. Po silnej ulewie, jaka przeszła nad Wrocławiem, pogoda się ustaliła. Było słonecznie, chociaż boczny wiatr dawał się wyczuć. Trasa wiodła przez Swidnicę i Jelenią Górę, a przebieg wyścigu różnił się również i tym, że obfitywał w szereg ucieczek. Wypoczęci zawodnicy mieli zapas sił i próbowali energicznych ataków. Kierownictwo drużyny polskiej zdecydowało się „rzucić” w wir walki Głowatego i nie zawiodło się na nim. Królakowi i Fornalczykowi przybył partner równorzędny, w dniu (Dalszy ciąg na str. 6)

Za miesiąc otwarcie Targów Poznańskich

Za miesiąc — 8 czerwca br. otworzą się podwoje XXVII Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Ze szczegółowej listy zgłoszeń wynika, że kraje socjalistyczne reprezentować będzie 140 wielkich przedsiębiorstw

handlu zagranicznego, zaś z krajów kapitalistycznych spodziewane jest nadejście eksponatów z ponad 1000 firm i przedsiębiorstw.

Po raz pierwszy zobaczymy w Poznaniu stoiska i pawilony krajów Kambodży, Kolumbii, Chile, Ekwadoru, Hiszpanii, Iranu, Japonii, Turcji i Sudanu. Największym wystawcą zagranicznym, podobnie zresztą jak i w roku ub., będzie na XXVII MTP Niemiecka Republika Federalna.

Ciekawie zapowiada się ekspozycja USA. Stany Zjednoczone, które, jak wiadomo, podpisały z zarządem MTP umowę, na podstawie której przez 10 lat będą dzierżawić znaczną powierzchnię na terenach targowych, budują swój własny pawilon. Będzie on nieco odmienny od zeszlącego, przy czym elementem przeważającym w konstrukcji tego pawilonu będzie aluminium.

Ekspozycja polska zajmie ponad 32 tys. m² i obejmie 9 różnych branż, z których największą będzie nasz przemysł maszynowy ciężki.

Łącznie przewiduje się, że Polska pokaże ponad 30 tys. eksponatów.

Ministerstwo Przem. Drobno i Rzemiosła ma ulec likwidacji

WARSZAWA (PAP). — Jak już informowaliśmy, 6 bm. Rada Ministrów zatwierdziła rządowy projekt ustawy o Komitecie drobnej wytwórczości. Projekt powołania tego komitetu wiąże się z zmianami, które nastąpiły w wyniku rozszerzenia uprawnień rad narodowych i dalszej decentralizacji zarządzania gospodarką narodową. W związku z tym zachodzi konieczność zlikwidowania centralnego organu zarządzającego — Ministerstwa Przemysłu Drobno i Rzemiosła. Nowa forma organizacji ma być komitetem drobnej wytwórczości, który będzie organem kolegiatnym, składającym się z przedstawicieli rad narodowych, organizacji spółdzielczych, samorządu rzemieślniczego i komisji koordynacyjnej przemysłu prywatnego. Będzie on działał przy Radzie Ministrów.

Komitet będzie sprawował nadzór nad wydziałami prezydiów rad narodowych w zakresie administracji przemysłowej. Projekt ustawy przedstawiony będzie do rozpatrzenia Sejmowi na najbliższej sesji.

W piątek Pleven staje przed parlamentem

PARYŻ (PAP). — Jak informuje Agencja France Presse, w piątek o godz. 14 odbędzie się sesja francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Porządek dzienny obejmuje tylko jeden punkt: głosowanie nad inwestyturą dla nowego rządu.

PARYŻ (PAP). — Program Plevene, jak utrzymują jego bliscy współpracownicy, koncentruje się na problemach Afryki Północnej, stabilizacji finansowej i reformy konstytucyjnej. Jeżeli chodzi o politykę w stosunku do Tunezji i Algierii, Pleven będzie dążył do bezpośredniego porozumienia z prezydentem Bourguibą, wyłączając pośrednictwo brytyjsko-amerykańskie. Jest on również przeciwny wszelkiej interwencji z zewnątrz w sprawę Algierii i zamierza próbować rozmów z powstańcami na temat przerwania działań wojennych.

Komunikat końcowy sesji NATO

KOPENHAGA (PAP). W środę przed wieczorem rozdano komunikat końcowy zawierający ogólnikowe stwierdzenia, że sesja doprowadziła do lepszego wzajemnego zrozumienia między uczestnikami NATO, że uznano współpracę gospodarczą za niemierną istotną od współpracy politycznej i militarnej.

Główne punkty komunikatu dotyczą sprawy konferencji na najwyższym szczeblu.

Rada NATO — głosi komunikat — uznała, że „tego rodzaju konferencje są pożądane pod warunkiem, że dają możliwość dojścia do uregulowania doniosłych spraw. Rada uważa, że konie-

rencje na najwyższym szczeblu nie są jedynym ani bynajmniej najlepszym środkiem postępowania, jeśli chodzi o rokowania, by złagodzić napięcie międzynarodowe.

Wyrażając w dalszym ciągu gotowość do rokowań komunikat stwierdza, że na porządku dziennym ewentualnej konferencji na najwyższym szczeblu powinna się znaleźć m. in. kwestia niemiecka, a jednym z głównych punktów porządku dziennego powinno być rozbrojenie pod odpowiedzialną kontrolą.

Warto zaznaczyć, że w komentarzu nie ma ani słowa o sprawie zaprzestania prób z bronią jądrową, mimo że sprawę tę poruszyli przedstawiciele krajów skandynawskich.

KOPENHAGA (PAP). — Radio duńskie podało we wtorek wieczorem, że Hansen wysunął własny projekt strefy zdemilitaryzowanej, nie pokrywającej się z planem Rapackiego. Według koncepcji Hansena, strefa ta nie powinna zawierać broni strategicznej, ale trudno byłoby — jego zdaniem wyeliminować broń taktyczną, gdyż posiadają ją wojska amerykańskie, które nie mogą być wycofane z Europy.

Włochy zgłaszają udział w konferencji szefów rządów

KOPENHAGA (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji biorący udział w obradach konferencji NATO w Kopenhadze ogłosili komunikat dotyczący przygotowań do konferencji Wschód-Zachód na najwyższym szczeblu.

Komunikat ten stwierdza m. in., iż rząd włoski oświadczył, że chętnie włączy udział w rozmowach przygotowawczych do konferencji na najwyższym szczeblu, jak również w samej konferencji. Komunikat ogłoszony po rozmowach przedstawicieli USA, W. Brytanii i Francji z ministrem spraw zagranicznych Włoch, Pella podkreśla, że rządy mocarstw zachodnich nie wykluczają możliwości udziału reprezentanta Włoch w przygotowaniach konferencji na najwyższym szczeblu i w samej konferencji.

Zawiązał się Polski Komitet Pomocy Społecznej

7 bm. w siedzibie PCK w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, który został utworzony z inicjatywy działaczy społecznych.

Komitet postanowił powołać powiatowe, miejskie i dzielnicowe komitety pomocy społecznej oraz określił, że zadaniem Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej będzie uzupełnianie działalności państwa w zakresie pomocy społecznej.

Komitet będzie nawiązywał współpracę z zagranicznymi organizacjami charytatywnymi w zakresie pomocy zagranicznej.

W Płowdiw — bułgarskiej Łodzi

Płowdiw, udekorowany odświętnie na cześć gości zgłował delegacji polskiej owacyjne powitanie z prawdziwie bułgarskim południowym temperamentem. Po oficjalnych powitaniach, na które odpowiedział, dziękując za okazaną serdeczność Władysław Gomułka, delegacja udala się na obiad do reprezentacyjnego hotelu „Trimoncium”.

Droga do hotelu prowadziła środkiem szpalery nieprzelicznych, witaujących na cześć delegacji, tłumów. Po obiedzie delegacja udala się na wznoszące się obok miasta Wzgórza Wyzwolicielek, na którym ustawiony jest pomnik ku czci bohaterów Armii Radzieckiej.

Płowdiw nazywają niektórzy bułgarską Łodzią. Rzeczywiście, w tym ruchliwym przemysłowym mieście znaczna część ludności związana jest z kombinatem włókienniczym „Marica”, zbudowanym na obszarze 7 km kwadr. i zatrudniającym 3.600 robotników. Członkowie delegacji zwiedzili kombinat, zapoznając się z jego produkcją i planami rozbudowy, która uczyni zeń największy zakład tego typu na Bałkanach.

Po zwiedzeniu fabryki delegacja udala się do wzorowej spółdzielni produkcyjnej „Pyrvenec”, w pobliżu Płowdiwu, w skład której wchodzi 5 wsi. Do spółdzielców, którzy zorganizowali na centralnym placu spółdzielni wiec na cześć gości, przemówił w serdecznych słowach Edward Ochab, który poinformował zebranych o sytuacji rolnictwa polskiego, o osiągnięciach chłopów polskich i wyraż-

Bułgarska Filharmonia Narodowa koncertuje w Łodzi



W dniu dzisiejszym gościł bę dziemy na naszej estradzie filharmonicznej orkiestrę symfoniczną Narodowej Filharmonii z Sofii. Reprezentacyjny zespół bułgarski wysłapi pod dyktando swego dyrektora artystycznego — świętego dyrygenta Konstantina Iliewa.

Czy nowe masowe groby ofiar hitlerowskich

W pobliżu Kraśnika Fabrycznego w woj. lubelskim znaleziono prochy i kości ludzkie pochodzące prawdopodobnie z okresu okupacji hitlerowskiej. Według zeznań okolicznych mieszkańców, w czasie wojny w miejscowości tej był obóz przymusowej pracy dla osób narodowości żydowskiej, a także przejściowe obozy jeńców radzieckich. Istnieje prawdopodobieństwo, iż na terenie tym są zbiorowe mogiły pomordowanych przez hitlerowców zarówno jeńców radzieckich jak i Żydów.

Po pięciu etapach

WYNIKI INDYWIDUALNE V ETAPU	
1. Kapitonow	5:35:08
2. Adler	5:35:46
3. Kolumbiet	5:36:18
4. Bradley	5:36:18
5. Levacic	5:36:25
6. Van der Ruit	5:36:28
7. GLOWATY	5:36:28
8. Jensen	5:36:38
9. Mastrotto	5:37:48
10. Venturilli	5:37:48
11. Schur	5:38:19
12. Hermans	5:38:19
13. Brittain	5:38:19
14. Damen	5:38:19
15. Klewcow	5:38:19
20. JANKOWSKI	5:38:19
24. FORMALCZYK	5:38:19
28. KROLAK	5:38:19
44. PANCEK	5:39:02
47. KOWALSKI	5:39:02

WYNIKI INDYWIDUALNE PO 5 ETAPACH	
1. Damen	22:34:55
2. Hermans	22:35:14
3. Kolumbiet	22:36:01
4. Bieblinin	22:36:40
5. Adler	22:40:45
6. D'Hoeker	22:41:23
7. Venturilli	22:42:09
8. Schur	22:42:16
9. KROLAK	22:42:45
10. FORMALCZYK	22:43:52
11. Brittain	22:44:38
12. Kocev	22:44:38
13. Pischekeller	22:45:31
14. Kapitonow	22:45:38
15. Bradley	22:46:46
21. KOWALSKI	22:50:11
35. GLOWATY	22:50:53
37. PANCEK	23:00:13
39. JANKOWSKI	23:02:43

WYNIKI DRUŻYNOWE V ETAPU	
1. ZSRR	16:56:45
2. NRD	16:52:54
3. Jugosławia	16:53:03
4. Holandia	16:53:05
5. POLSKA	16:53:05
6. Anglia	16:53:12
7. Francja	16:54:42
8. Belgia	16:55:13
9. Rumunia	16:55:13
10. Bułgaria	17:13:23
11. Austria	17:13:23
12. Włochy	17:16:30
13. Dania	17:22:22
14. Węgry	17:23:31
15. CSR	17:24:48
16. NRE	17:24:49
17. Szwecja	17:40:29
18. Finlandia	17:50:15
19. Szwajcaria	18:26:00
20. Luksemburg	18:43:40

WYNIKI DRUŻYNOWE PO 5 ETAPACH	
1. ZSRR	67:46:20
2. Holandia	68:06:59
3. NRD	68:07:03
4. POLSKA	68:08:52
5. Francja	68:12:04
6. Belgia	68:12:34
7. Anglia	68:13:14
8. Rumunia	68:29:52
9. Jugosławia	68:33:45
10. Włochy	68:58:49
11. Bułgaria	69:03:02
12. CSR	69:09:50
13. NRP	69:15:14
14. Dania	69:40:21
15. Węgry	69:51:46
16. Szwecja	70:30:44
17. Austria	71:08:52
18. Finlandia	72:16:12
19. Luksemburg	72:49:09
20. Szwajcaria	72:55:05

JUTRO nastąpi w Łodzi uroczyste otwarcie VI Mistrzostw Europy w Koszykówce Kobiet



Przedstawiciele 25 łódzkich fabryk radzili nad realizacją konferencji samorządu robotniczego

Idea konferencji samorządu robotniczego przedstawiona na ostatnim Kongresie Zw. Zawodowych w Warszawie, odbiła się szerokim echem w całym kraju. Również i w Łodzi sprawa nowych warunków współpracy i działania różnych przedstawicielstw załóg w przedsiębiorstwie, wchodzących w skład konferencji samorządu robotniczego

jest szeroko dyskutowana. Nie brak też i w naszym mieście wątpliwości i niejasności w tej sprawie. koncepcja konferencji samorządu bowiem nie jest warta w żadnej uchwale, a samo życie w najbliższym czasie precyzować będzie praktykę działania tej koncepcji.

Te wszystkie wątpliwości, poglądy i opinie czuło się na wczorajszej naradzie przedstawicieli 25 największych zakładów łódzkich, zwołanej w Komitecie Łódzkim PZPR, na której była obecna I sekretarz KL PZPR M. Tatarakówna-Majkowska. Zabrał głos przedstawiciel rad robotniczych i dyrektorzy fabryk, działacze związkowi i partyjni, przy czym okazało się, że ideę jakiejś „małej” konferencji samorządu robotniczego stosowano już w niektórych zakładach, że w pewnych sprawach, obok głosu prezydium rady robotniczej, brano w praktycznym działaniu pod uwagę i opinie organizacji partyjnej i rady zakładowej.

Były również głosy pewnego niezrozumienia samych założeń konferencji samorządu robotniczego. Jedne z nich domagały się np. by na konferencji decydowały głosy pozostałych administracji fabrycznej, bo tylko ona zna się na wszystkich problemach gospodarki i planu, albo też — by dla operatywności działania zmniejszyć konferencję do kilku osobowej grupy sekretarzy i przewodniczących.

Zabrał głos również poseł Spychalski, który podkreślił dobre strony dyskusji na temat form i technicznej organizacji w pracy konferencji samorządu robotniczego. Wiele spraw budzących wątpliwości wyjaśnił w dłuższym przemówieniu przewodniczący narady, sekretarz KL PZPR, Karol Krajski.

Wspomniał on o złych zjawiskach w dotychczasowej praktyce: gdy rada zakładowa, czy organizacja partyjna obok rady robotniczej były w wielu wypadkach „stroną”, a nie elementem współdziałania w interesie ogólnym przedsiębiorstwa, gdy w wielu fabrykach po powołaniu rad robotniczych odsunęto i organizację partyjną, i rady zakładowe od spraw produkcji, gospodarki i wyników ekonomicznych, uważając, że te sprawy „załatwia” już rada robotnicza.

Nie może być też obaw o „spętanie” dyrektora decyzjami wrogie go ciała w fabryce, jego rola w niczym się bowiem nie zmienia, nie zmienia się też warunki pracy rady robotniczej. Zwiększy się jedynie poczucie odpowiedzialności i rady, i dyrektora za sprawę gospodarki, gdyż najwyższym organem zarządzania i kontroli stanie się szerokie, demokratyczne przedstawicielstwo załogi w konferencji samorządu robotniczego.

Dyskusja w sprawach konferencji samorządu będzie trwała, w najbliższym czasie odbędzie się narady dzielnicowe w tej sprawie, już dziś jednak jasne jest, że pierwsze konferencje samorządu robotniczego w Łodzi, zgodnie z zaleceniem KC PZPR, powinny się zająć przede wszystkim dwiema sprawami: oceną wyników I kwartału br. oraz oceną realizacji uchwały XI Plenum, która, jak wiadomo, nie wszędzie przebiega pomyślnie, zwłaszcza w dziedzinie zatrudnienia, urealniania gospodarki w zakładach itp. Należy przypuszczać, że w łódzkim przemysle odbędzie się one w ciągu maja i czerwca. F. B.

Dopuszczający się manktracą prawo do pracy w handlu

Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie ewidencji pracowników zwalnianych z handlu za nadużycia. Ma ona na

celu bezpowrotne wyeliminowanie z handlu notorycznych mankocistów i złodziei.

Wszystkie przedsiębiorstwa handlowe mają obowiązek wprowadzenia dla pracowników odpowiedzialnych za powierzone im towary — kart pracowników. W karcie pracownika handlu — kierownika sklepu, sprzedawcy, magazyniera itp. — która stanie się nieodłączną częścią akt personalnych, będą wpisywane wyniki wszystkich remanentów i kontroli przeprowadzanych w sklepie czy magazynie, w którym dany pracownik jest zatrudniony.

Przy angażowaniu do pracy przedsiębiorstwa handlowe mają obowiązek zapoznania się z kartą pracownika i, oczywiście, w wypadku, gdy ma on na swym koncie jakiegoś przestępstwo lub gdy toczy się przeciwko niemu dochodzenie — nie może być zatrudniony w handlu ponownie. Ewidencja mankocistów, którzy nie mają już prawa pracy w handlu, będzie prowadzona centralnie przez MHW.

Fundusz mieszkaniowy przy prezydiach miejskich i powiatowych RN

Jak donosiliśmy wczoraj, Rada Ministrów podjęła 6 bm. uchwałę w sprawie tworzenia przez miejskie i powiatowe prezydium rad narodowych funduszu mieszkaniowego. Cel tej uchwały, która obowiązywać będzie od 1 stycznia 1959 r., jest jasny — uruchomienie specjalnego funduszu, przeznaczonego wyłącznie na dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Skąd czerpane będą pieniądze? Przede wszystkim ze sprze- dazy przez rady narodowe spółdzielni mieszkaniowych i zakładom pracy nowych domów (z budownictwa ZOR) oraz domków jednorodzinnych nabywcom indywidualnym. Rady narodowe przeznaczają również na fundusz mieszkaniowy kwoty uzyskane ze sprzedaży działek budowlanych.

Uchwała przewiduje dalej, iż fundusz ten zasilany ma być dotacjami z budżetu terenowego, a także wpłatami z części zakładowych funduszy mieszkaniowych. (Te ostatnie wpłaty przeznaczone będą wyłącznie na budownictwo dla pracowników danego zakładu).

Pieniądze z funduszu mieszkaniowego przeznaczone będą przede wszystkim na budowę domów, na uzbrojenie terenu oraz opracowywanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Z funduszu mieszkaniowego w wyjątkowych wypadkach będzie można udzielać kredytu na produkcję potrzebnych materiałów budowlanych.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 8 MAJA

15.10 Muzyka ludowa Czechosłowacji. 15.30 Dla dzieci aud. sł. muz. pt. „Harcerze tańca i śpiewają”. 16.05 (Ł) Audycja dla młodzieży. 16.20 (Ł) Nowe nagrania orkiestry mandolinistów p. Edwarda Ciukysy. 16.40 (Ł) Muzyka taneczna i piosenki. 17.00 (Ł) Łódźki dziennik radiowy. 17.15 Transmisja z zakończenia VI etapu XI Wyścigu Pokoju. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Aud. z cyklu „Arcydzieła muzyki popularnej”. 19.40 Audycja literacka. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.40 Muzyka taneczna. 20.55 Emeryk Kalman i aktualności. 21.00 Aud. z cyklu „Hrabina Maritza” — operetka w 3 aktach. 21.56 Felieton. 22.06 D. c. operetki. 23.34 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

Czwartek, 8 maja

14.45 Wyścig Pokoju, sprawozdanie z zakończenia VI etapu wyścigu (K). 18.15 Reportaż telewizyjny z „Dni Wrocławia” (K). 19.30 Dzieńnik telewizyjny (K). 20.00 Film fabularny (Ł). 21.30 Teleserwis (Ł).

Pani profesor Marii SAMECKIEJ głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci Jej

SYNA

składają

KOLEŻANKI, KOLEDZY z V L.O. i SZKOŁY PODST. nr 30 ORAZ KOMITETY RODZICIELSKIE, UCZENNICIE i UCZNIOWIE TICH SZKÓŁ.

kraju

MIĘDZYRESORTOWA KOMISJA MINISTERIALNA W KOŁOBRZEGU

7 bm. przybyła do Kołobrzegu międzyresortowa komisja ministerialna z pełnomocnikami rządu do spraw Kołobrzegu, wiceministrem Stanisławem Sroka, by na miejscu zbadać potrzeby miasta i zdecydować o dalszej jego rozbudowie.

8 bm. komisja rozpatrzyła plany odbudowy Kołobrzegu na lata 1960—1965 i zdecydowała o dalszym kierunku i tempie odbudowy miasta.

TOWARZYSTWO PRZYJAZNI POLSKO-NORWESKIEJ

Z inicjatywy grona działaczy, reprezentujących różne instytucje i środowiska społeczne, 7 bm. odbyło się w Warszawie w gmachu Ministerstwa Żeglugi i Gospodarki Wodnej zebranie założycielskie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Norweskiej. Celem towarzystwa jest — jak głosi projekt statutu — zacieśnienie łączności i współpracy narodu polskiego z narodem norweskim w dziedzinie gospodarczej, naukowej i kulturalnej.

Warto dodać, że w Norwegii rozwija owocną działalność podobne towarzystwo.

Tymczasowa siedziba Towarzystwa mieścić się będzie w gmachu Ministerstwa Żeglugi i Gospodarki Wodnej.

WE WROCŁAWIU POWSTAŁ OSRODEK NIEMCOZNAWCZY

Przy redakcji tygodnika „Odra” we Wrocławiu powstał z inicjatywy dziennikarzy zajmujących się problematyką Niemiec, ośrodek Niemcoznawczy, grupujący wrocławskich publicystów oraz zaproszonych do współpracy przedstawicieli środowiska naukowego.

Wkrótce ukaze się pierwsza publikacja ośrodka pt. „Niemcy zachodnie 1958”. Będzie to biuletyn.

ILE WYPADA SŁODYCZY NA GŁOWĘ

W roku 1957 każdy mieszkaniec Polski zjadł ok. 3,3 kg cukierków, 1,3 kg pieczywa cukierniczego i 0,53 kg czekolady. Spożycie słodyczy wzrosło w ciągu dwóch ostatnich lat o 0,3 kg na głowę.

Pozorowany „naloł wodorowy” na Nowy Jork

NOWY JORK (PAP). — Dowództwo obrony cywilnej Stanów Zjednoczonych podało, iż podczas wtorkowego „nalołu wodorowego” na Nowy Jork „zginęło” 419.086 osób. Jednocześnie władze oznajmiły, iż Nowy Jork okazał się najlepiej przygotowanym na wypadek ataku miastem kraju.

Czyn, który wszyscy potępiają

Stała się rzecz przykra i bolesna. Znowu czyjaś ręka naruszyła spokój zmarłych. Wprawdzie tym razem nie doszło do rozkopania grobu i obrabowania zwłok, jak w wypadkach, które miały miejsce na innych cmentarzach penetrowanych przez „hieny cmentarne”, niemniej fakty, o których piszemy, świadczą, iż elementarne poczucie humanizmu i kultury nie dla wszystkich jest kwestią nie podlegającą dyskusji.

Kuratoria i inspektoraty w miejsce wydziałów oświaty

Wkrótce rozpoczyna się reorganizacja administracji szkolnej

W najbliższym czasie nastąpi od dawna oczekiwana przez sze-

rokie rzesze nauczycielstwa reorganizacja administracji szkolnej. Sprawa ta doznała się ostatecznego rozwiązania w rozporządzeniu Rady Ministrów z 18 kwietnia br. powołującym w miejsce dotychczasowych wojewódzkich wydziałów oświaty i dyrekcji okręgowych szkolenia zawodowego, kuratoria okręgowych szkółnych, a w miejsce powołowanych wydziałów oświaty — inspektoraty oświaty.

Rewizyta okrętów jugosłowiańskich w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Grupa okrętów jugosłowiańskich pod dowództwem kontradmirała P. Stoticia złoży rewizytę Flocie Czarnomorskiej i przebywać będzie w Związku Radzieckim od 10 do 15 maja br.

Wyniki zjazdu ekonomistów w Wiśle

7 bm. zakończył obrady trzydniowy zjazd ekonomistów w Wiśle. Wzięło w nim udział ponad 400 delegatów z całego kraju oraz gości z CSR i Jugosławii.

Ostatni referat zjazdowy wygłosił przedstawiciel CSR inż. Franciszek Korzoniek z Huty im. Gottwalda w Ostrawie Morawskiej. Omówił on zastosowanie nowych metod organizacji zarządzania zakładami naukowymi w Czechosłowacji.

W dyskusji w ostatnim dniu obrad, jak i w dniach poprzednich, brał udział ekonomista naukowiec oraz pracownicy przemysłu. Wiele uwagi poświęcono przedsiębiorstwom eksperymentalnym. Podkreślano konieczność zmiany systemu kształcenia w wyższych szkołach ekonomicznych, konieczność zajęcia się nauką ekonomiki przedsiębiorstwa, wysunięto również ciekawy postulat powołania międzynarodowego komitetu, który zajmowałby się wymianą publikacji i materiałów dotyczących ekonomiki przedsiębiorstwa w poszczególnych krajach socjalistycznych.

Opinie te znalazły odbicie w uchwale zjazdu. Zjazd postuluje również wystąpienie do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego o utworzenie we wszystkich szkołach ekonomicznych katedr ekonomiki przedsiębiorstwa, a w uczelniach technicznych wprowadzenie wykładów ekonomiki przedsiębiorstwa. Katedry i instytucje naukowe przy rozważaniu tych zagadnień powinny korzystać z dorobku innych krajów. Ponadto w badaniach i średnich powinna być uwzględniana tematyka drobnej wytwórczości.

W myśl rozporządzenia pracą kuratorium okręgu szkolnego kierować będzie kurator powołany przez ministra oświaty po porozumieniu z prezydium właściwej woj. rady narodowej.

Stalym zastępcą kuratora będzie wicekurator do spraw szkolnictwa zawodowego. Do zakresu działania kuratorium okręgu szkolnego należeć będzie organizowanie i bezpośredni nadzór nad liceami ogólnokształcącymi, zakładami kształcenia nauczycieli, zakładami wychowawczymi i wszystkimi szkołami zawodowymi, podległymi ministrowi oświaty, a także nad inspektoratami oświaty.

Istnieje możliwość tworzenia przez prezydium właściwych rad narodowych jednego wspólnego kuratorium dla miasta wyłączonego z województwa i dla województwa (mniej niż 400 nadzorowanych placówek), a także wspólnego inspektoratu oświaty dla miasta wyłączonego z powiatu i dla powiatu (mniej niż 40 placówek) oraz dla dzielnicy miasta wyłączonego z województwa.

Prace nad reorganizacją administracji szkolnej zakończone zostaną w końcu przed nowym rokiem szkolnym.

Wkrótce rokowania handlowe ze Szwecją i Norwegią

WARSZAWA (PAP). — Prawie równocześnie — bo 19 bm. w Warszawie i 20 bm. w Sztokholmie rozpoczyna się rokowania polskich delegacji handlowych z Norwegią i Szwecją. Rokowania te mają na celu podpisanie protokołu w sprawie naszej wymiany towarowej i płatności z tymi dwoma krajami na okres najbliższych 12 miesięcy.

Ostatni 1957 rok zamknął się dla nas niekorzystnym bilansem, gdyż w wymianie z obu tymi krajami nasz import przewyższył eksport. Światową tego faktu jest spadek przychodów cen węgla, jak również obniżenie przez stronę polską eksportowanych jego ilości. Głównym celem rokowań będzie więc osiągnięcie równowagi płatniczej, co zamierza się osiągnąć m. in. przez zaferowanie większych ilości węgla. W rokowania z Szwecją poważne miejsce zajmie również sprawa dalszej elektryfikacji węgla warszawskiego przez szwedzką firmę ASEA.

W wypadku Norwegii, która jest poważnym odbiorcą polskiego cukru, musimy zaferować ten artykuł o wyższej jakości tak, by nie budził zastrzeżeń kontrahenta, co niestety ma miejsce. Ale jest to raczej zadanie dla przemysłu niż dla handlowców.

KAIR. — Do Gazy przywieziono cztery psy ze Szwecji wytrzeszone w odkrywaniu min. Psy przydzielone zostaną do szwedzkiego batalionu międzynarodowych sił policyjnych. Zadaniem ich będzie wykrywanie min niemetalowych, których nie można wykryć przy pomocy aparatów. W ostatnich miesiącach mnożyły się wypadki wybuchów min pozostawionych na pustyni Synaj i w strale Gazy od roku 1956. Ofiarami tych eksplozji padali często żołnierze międzynarodowych sił policyjnych.

WASZINGTON. — Izba Reprezentantów jednomyślnie zatwierdziła ustawę w sprawie wysonowania 35 milionów dolarów na zainstalowanie reaktora atomowego na pierwszym amerykańskim niszczycielu o napędzie atomowym. Niszczyciel ten jest objęty planem rozbudowy marynarki wojennej USA na 1959 r.

PARYŻ. — 18 maja odbędzie się w Paryżu uroczystość dla uczczenia 75 rocznicy śmierci Cypriana Norwida. Nad bramą zakładu im. św. Kazimierza, w którym Norwid zakończył życie w 1883 roku, odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa z popiersiem Norwida, du tu Kazimierza Węglewskiego. Jednocześnie nastąpi otwarcie „Sali im. Cypriana Norwida” w zakładzie św. Kazimierza. W sali tej zgromadzone zostaną pamiątki z Norwidów.

ŁODZIANIE POWODZIANOM

Akcja pomocy dla powodzian ani na chwilę nie słabnie. Redakcja nasza wciąż otrzymuje meldunki o dalszych wplatach i darach w naturze.

Rada Robotnicza Łódzkiego Przemysłu Zjednoczenia Budowlanego przekazała na rzecz powodzian 10 tys. zł z funduszu zakładowego.

330 pracowników MHD-Włókno w Łodzi przekazało na fundusz pomocy powodzianom 20.635 zł. Ponadto zaofiarowali oni na ten cel 174 szt. odzieży i obuwia, wartości ponad 5 tys. złotych.

Państwowy Teatr Powszechny w Łodzi przekazał za pomocą przedstawienia i zbiórki wśród pracowników sumę 5.403,30 zł na pomoc powodzianom.

Łódzki Związek Spółdzielni Pracy przekazał na pomoc powodzianom sumę 12.214 złotych.

Rada Zakładowa przy Centralnym Zarządzie Handlu Tekstylnego przelała na konto PCK sumę 5000 zł zbranych wśród pracowników w wysokości 2.052 zł na akcję niesienia pomocy powodzianom.

Odcinek drogowy PKP Łódź-Karolew przeznaczony dla powodzian 388 zł.

Na ogólnopolski apel w sprawie pomocy ofiarom powodzi z Łoga Fabryki Kosmetyków „Ewa” zadeklarowała jako swój wkład miesięczny deputat mydlarski. Wynosi to 311 kg mydła do prania o wartości 4.976 zł.



Nowy numer dziś w kioskach

ze WATA

W grze 55 wygranych I stopnia, z 6 trafieniami nie stwierdzono. Wygranych II stopnia, z 5 trafieniami — 7, w punktach odbioru 21, 24, 59 dwukrotnie, 65, 86 w Łodzi oraz 117 w Pabianicach, platne po 24.896 zł.

Wygranych III stopnia, z 4 trafieniami — 215 — platne po 1.114 zł.

Wygranych IV stopnia, z 3 trafieniami — 5.547 — platne po 43 zł.

„Kukułeczka”

W grze 55 wygranych I stopnia, z 6 trafieniami nie stwierdzono. Wygranych II stopnia, z 5 trafieniami — 7, w punktach odbioru 21, 24, 59 dwukrotnie, 65, 86 w Łodzi oraz 117 w Pabianicach, platne po 24.896 zł.

Wygranych III stopnia, z 4 trafieniami — 215 — platne po 1.114 zł.



Fragment Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszaniowej. CAF - fot. Kondracki

- ★ Za 5 lat stulecie prasy łódzkiej
- ★ „Dziennik Łódzki” pierwszym pismem polskim w Łodzi
- ★ Od 300 egzemplarzy do 300.000

Za lat pięć dziennikarstwo łódzkie będzie święcić swe stulecie — pierwszy numer pierwszej gazety łódzkiej ukazał się 2 grudnia 1863 roku. Było to pismo dwujęzyczne, polsko-niemieckie; miało dwa tytuły: polski — „Łódzkie Oglłoszenia”, niemiecki — „Lodzer Anzeiger”. W roku 1865 wydawca Petersilge przekształcił je na pismo niemieckie „Lodzer Zeitung”.

Przez 20 lat po powstaniu styczniowym władze carskie nie zezwalały na wydawanie w Łodzi prasy polskiej. Wprawdzie w r. 1881 ukazywała się w naszym mieście przez kilka miesięcy „Gazeta Łódzka”, ale nie jako samodzielny organ prasowy, lecz jedynie jako polski dodatek tygodniowy do niemieckiego „Lodzer Zeitung”.

Kiedy w roku 1882 księgarz łódzki, Cezary Rychter, zwrócił się do władz o wydanie koncesji na pismo polskie pod tytułem „Dziennik Handlowy, Polityczny i Literacki”, minister spraw wewnętrznych udzielił odpowiedzi odmownej, opierając się na opinii gubernatora Piotrkowskiego, że „nie jest rzeczą pożądaną rozpowszechnianie w mieście Łodzi polskich druków”.

Dopiero w r. 1884 po ustąpieniu staraniami w Petersburgu uzyskano koncesję na pierwsze w Łodzi codzienne polskie pismo. Był nim „Dziennik Łódzki”. Wychodził w latach 1884-1892. Po pamiętnym „buncie łódzkim” został na żądanie gubernatora Millera zamknięty.

Od r. 1893 do 1897 miasto znów było pozbawione własnego polskiego organu prasowego. W r. 1897 zaczął wychodzić w Łodzi „Rozwój”, a w roku następnym „Goniec Łódzki”.

Do końca zeszłego wieku dzienniki miejscowe co do bogactwa treści i wysokości nakładu pozostawały daleko w tyle za prasą warszawską. „Łódzkie Oglłoszenia” były zaledwie 300 egzemplarzy, „Dziennik Łódzki” w r. 1884 — około 1.000, „Rozwój” w r. 1890 — 1.200, „Goniec Łódzki” — 1.600, rosyjski „Łódzki Listok” — 1.500, „Lodzer Tagblatt” — 1.000, jedynie „Lodzer Zeitung” miała nakład wyższy — 5.500 egzemplarzy.

Rozwój ilościowy prasy łódzkiej w latach 1863-1958 ilustruje poniższe zestawienie:

rok 1863	— 300 egz.	1881	— 3.400
1889	— 10.800	1905	— 21.650
1914	— 24.000	1938	— 210.000
1958	— 300.000		

Łódź w r. 1878 miała już 100.000 mieszkańców, a w roku 1899 liczyła wraz z przedmieściami około 400.000. Mimo tak licznej ludności i mimo, że prasa miejscowa obsługiwała nie tylko Łódź, ale i okoliczne miasta, nakład prasy był w tym czasie niewspółmiernie niski.

Czym wytłumaczyć małą početność ówczesnej prasy? Łódź była i jest miastem robotniczym. Zasięg prasy łódzkiej uzależniony był w wielkiej mierze od stopnia oświaty, uświadomienia społecznego i politycznego oraz sytuacji materialnej proletariatu.

Badania przeprowadzone nad stanem przemysłu Krolestwa Polskiego przez prof. Janusza w r. 1886, wykazały, że 64 proc. robotników okręgu łódzkiego nie umiało czytać i pisać. Według spisu ludności w r. 1897 było w Łodzi 55 proc. analfabeta. Cena gazety w

stosunku do płacy robotczej była bardzo wysoka — „Dziennik Łódzki” kosztował rocznie 5 rubli, to jest tyle, ile wynosił dwutygodniowy zarobek tkacza. Nie też dziwnego, że odbiorcy „Dziennika” rekrutowali się głównie spośród nielicznej w tym czasie inteligencji oraz ze sfer mieszczanek. Do robotniczych mieszkań gazeta trafiała rzadko. Waska podstawa społeczna prasy sprawiła, iż nakład „Dziennika” tylko niekiedy przekraczał tysiąc egzemplarzy.

Ożywienie ruchu robotniczego na początku XX wieku, a szczególnie rewolucja 1905 roku, wzmogły wśród klasy pracującej zainteresowanie prasą — nakład dzienników łódzkich w latach 1900-1905 się podwoił.

Spontaniczny pęd mas pracujących do oświaty, wprowadzenie w Łodzi po odzyskaniu w roku 1918 niepodległości powszechnego i obowiązkowego nauczania wpłynęły decydująco na szybkie zwiększenie się poczynności prasy. W r. 1933 dziesięć łódzkich pism codziennych było około 60.000 egzemplarzy a w dniu świętowania do 90.000. Prócz tego dwie popołudniówki, „Echo” i „Express” uzyskały nie notowane dotąd w dziejach prasy miejscowej bardzo wysokie nakłady — „Express” był dla Łodzi około 100.000 egzemplarzy, prócz wielkiego nakładu dla prowincji.

W Polsce Ludowej dziennik stał się codziennym towarzyszem człowieka pracy. Nakład trzech gazet łódzkich wynosi obecnie 270.000, a w dniu sobotnim sięga 300.000 egzemplarzy.

LUDWIK WASZKIEWICZ

Sto dukatów na trunki — ani jednego na książkę

Miłość bez wzajemności

Pewien nienajlepszy człowiek powiedział, że „książka jest mistrzem, który nas uczy bez różgi i lania, bez gniewu i karcenia, uczy spokojnie i nie żąda zapłaty. Biblioteka zaś za wierającą dobre dzieła, więcej warta niż skarby złota”.

Nie trzeba chyba wyluskiwać zawartej w tym powiedzeniu „złotej myśli”. Jej sens jest bardzo wyraźny. I dlatego biorąc ją za motto, od razu przystąpmy do sedna rzeczy — sprawy upowszechniania książki w naszym województwie.

Trzeba tu rozróżnić dwa zagadnienia: zakup książki oraz czytelnictwo oparte o biblioteki i punkty biblioteczne. Jeśli chodzi o konsumpcję, to przeciętna roczna sprzedaż książek w woj. łódzkim (łącznie miasta i wieś) wynosi ok. 11 zł na głowę ludności (wskaźnik ten obejmuje także podręczniki szkolne). Nie byłoby to tak bardzo źle (choć nienajlepiej), gdyby nie dalsze pozycje statystyki, które wykazują, iż przeciętna sprzedaż drugiego półroczu ub. roku (już bez podręczników szkolnych), obliczona tylko dla wsi, wynosi zaledwie 0,47 zł na głowę ludności. W niektórych powiatach wskaźnik ten jest wprost kompromitujący. Np. w powiecie radomszczańskim jeden mieszkaniec wsi zakupił książkę za 11 (jedenaście) gr, zaś w pow. łaskim — za 13 gr. Kwot tych lepiej nie porównywać z innymi wydatkami, np. na papierosy czy wódkę, gdyż bowiem wtedy bardzo drastyczne różnice.

Ogólnie rzecz biorąc, mieszkańcy wsi, stanowiący ponad 70 proc. ludności naszego województwa, zakupują zaledwie 10 proc. książek. Stawia to woj. łódzkie na ostatnim miejscu w skali ogólnokrajowej.

Byłoby wielką niesprawiedliwością pominąć faktów zakupu książek przez wieś za pośrednictwem kółek rolniczych i kół g. spodyń wiejskich. Są to jednak głównie książki fachowe, broszurowe.

W dotychczasowej praktyce zwracano przede wszystkim uwagę na rozprowadzanie książek. Stąd rozbudowa sieci sklepów GS, sprzedających książki (nota bene nienajlepiej), powołanie tzw. wiejskich kolportażów, włączenie do akcji dystrybucyjnej kiosków „Ruch” i kilkunastu spółdzielni uczniowskich, stąd próby (na razie zakończone prawie zupełnie fiaskiem) nawiazania kontaktu z wiejskimi urzędami pocztowymi, wreszcie projekty otwierania księgarni „Domu Książki” w większych ośrodkach wiejskich.

Wszystko to dałoby niewątpliwie oczekiwane wyniki, gdy by równoległe prowadzona była praca zmierzająca do stworzenia „przychylniej” atmosfery dla książki, budzenia głodu książki wśród szerokiego rzeszy społeczeństwa. Tej pracy nie

prowadzą na ogół (z małymi wyjątkami), ani wiejskie biblioteki, ani te organizacje społeczne, które miałyby tu piękne pole do popisu.

Przechodząc z kolei do drugiej części zagadnienia — bibliotek — trzeba również przytoczyć parę liczb. Ogółem posiadamy w województwie łódzkim 441 bibliotek gromadzkich i 1.097 punktów bibliotecznych, posiadających razem 823.600 tomów. Z księgozbioru tego korzysta około 140 tys. czytelników. Połść wypożyczeń osiągnęła w ub. r. liczbę ponad 1.680 tys., czyli na każdego abonenta wypadło 12 prze czytanych książek.

Działacze kulturalni mówią: mało. Mało czytelników i mało książek. Równocześnie podają przyczyny takiego stanu rzeczy: zaledwie 1/7 bibliotek posiada etatowych kierowników. Pozostałymi opiekują się ludzie raczej „przypadkowi”, otrzymujący za swą pracę 200-350 zł. Stąd wielka płynność tej kadry „bibliotekarzy”, a w związku z tym stale występujące braki w ich kwalifikacjach — mimo szkolenia.

Lokalowe warunki większości bibliotek są złe. Przy tym najważniejszy mankament — brak funduszy. W ub. r. na zakup książek przyznano 890 tys. zł. Przyjmując przeciętnie 20 zł za cenę j-dnej książki, wypadła, iż w ciągu roku kupiono dla wszystkich bibliotek naszego województwa (miejskich i wiejskich) ok. 45 tys. tomów. Ale to tylko papierowy rachunek, w rzeczywistości bowiem poważne kwoty musiały wydatkować na oprawę książek, aby przedłużyć ich żywot. Wynika z tego, że dla każdego czytelnika zakupiono w ciągu roku jedną 5-złotową książkę.

Cóż to znaczy wobec potrzeb? Tym bardziej, że część posiadanych księgozbiorów stanowią książki „martwe dusze” — nie czytane i nie wypożyczane — książki (a raczej broszury), które straciły swą aktualność zaważając tylko półki i sztućce rozdymają katalogi.

Można by długo jeszcze przytaczać liczby i fakty obrazujące trudną sytuację czytelnictwa w województwie. Wyjście z niej leży (wydaje się) w zbiorowym, skoordynowanym działaniu. Dystrybucja książki poprzez księgarnie i biblioteki musi iść w parze z budzeniem zainteresowania książką. Z obserwacji bibliotecznych wynika, iż największą poczytnością cieszą się dzieła polskich klasyków. Czy wobec tego nie słuszna byłoby rzeczą stworzenie jakiejś „złotej biblioteki”, wydającej właśnie tego rodzaju książki — dla czytelnika początkującego, niewyrobionego, w miarę niedrogie, a przy tym o efektywnej szacie graficznej i czytelnym druku?

Poza tym: czy periodyki, dochodzące na wieś nie mogłyby drukować w odcinkach powie-

ści tego typu? Czy instytucje handlowe nie powinny pomagać bibliotekom, przeznaczając część swych nadwyżek na upowszechnianie czytelnictwa? Czy np. Zw. Młodzieży Wiejskiej nie powinien objąć patronatów nad bibliotekami, a w ogóle żywiej interesować się tą formą kulturalnego oddziaływania na środowisko?

Cisnie się wprost pod pióro zdanie (wypowiedziane przez jednego z prozaików), że „u nas jeszcze ogromna większość ludzi woli wydać sto dukatów na trunki, stroje i zbytki, niż dukata na książkę, choć ona najlepszym przyjacielem czło-

wieka, bo mu świadczy wiele dobrego nie żądając wzajemności”.

Mimo swych olbrzymich walorów, ani taniec, ani muzyka, ani nawet teatr nie zrobia tego, co książki, walcząca, po cichu i bezpośrednio, a w ogóle żywiej interesująca się tą formą kulturalnego oddziaływania na środowisko.

Niechże więc tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy staną się w naszym województwie punktem zwrotnym, niech zapoczątkują zbiorowy wysiłek w kierunku szerzenia czytelnictwa, a tym samym oświaty i kultury.

JERZY STEFKO

Po raz pierwszy turyści z prawdziwego zdarzenia mają okazję wyjechać za granicę

Po raz pierwszy w tym roku PTTK zawarło umowy o wymianie bezdewidzowej z organizacjami turystycznymi ZSRR, NRD, Bulgarii i Węgier. W skali krajowej w wycieczkach o charakterze ogólnokrajowym weźmie udział 299 osób, a w ramach wycieczek wymagających kwalifikacji np. kajakerskich, żeglarskich, motorowych itp. — 385 osób. Miejsca na te wycieczki przyznano na poszczególne okręgi PTTK w zależności od ilości posiadanych członków. Łódzkie PTTK otrzymało 20 miejsc. Przyznano je najaktywniejszym działaczom turystycznym, posiadaczom złotych odznak PTTK. Pojadą oni

m. in. do Turynii, nad Bałaton, do Bulgarii nad Morze Czarne i do Soczi w ZSRR. Niezależnie od tych wycieczek PTTK w Łodzi otrzymało również do swej dyspozycji kilkanaście skierowań na wycieczki do Brukseli.

Akcja wycieczek zagranicznych bezdewidzowych wprowadzona jest w tym roku tytułem próby. Wszystko wskazuje na to, że próba ta zda chyba egzamin i że na przyszły rok o wiele większa już ilość turystów również łódzkich będzie mogła skorzystać z wycieczek zagranicznych w ramach wymiany bezdewidzowej, posiadaczom złotych odznak PTTK. Pojadą oni

(Kas.)

Młodzież szkolna i teatr

Było to na poniedziałkowym przedstawieniu „Wesela” w Teatrze im. Jaracza. Część widzów stanowiła młodzież. Uczennice i uczniowie Technikum Dzierżawskiego i Gastronomicznego oraz Liceum Dedykowskiego, zajmowali część widowni na parterze i balkon.

Z balkonu przez cały czas przedstawienia dochodziły trzaski, huk, hałas i śmiechy. Na parterze zachowywano się poprawnie, niestety jednak, reakcja na to, co się działo na scenie, była przejawiana w najmniej do tego odpowiednich momentach. Zjawy ukazujące się na scenie w II akcie — wywołującej żywiołową radość, objawiającą się huraganami śmiechu.

Okazało się potem, że młodzież była niezmiernie zawiedziona. Myślała, że to chodzi o wesela kurpiowskie i że będą tańce z przyspiewkami. A

tu pokazano „jakieś takie nie wiadomo co”.

Czy zachowanie młodzieży na przedstawieniu poniedziałkowym było wyjątkowe? Wcale nie. Przedstawienia szkolne przeważnie tak wyglądają. Doszło do tego, że aktorzy nie chcą grać dla szkół. I trudno im się dziwić. Taka widownia jest dla nich obrazą, lekceważeniem ich wysiłku i pracy.

Wydaje się, że przedstawienia teatralne są dla szkół o mocu w nauce języka polskiego czy historii, szczególnie, gdy idzie o sztuki klasyczne dramaturgii polskiej i światowej. I że wobec tego każda wycieczka do teatru powinna być poprzedzona pogadanką na temat autora dramatu i epoki, w której się akcja toczy. A także małą pogadanką — jeśli tego trzeba — na temat zachowania widzów w teatrze przyjeżdżącym. Korzyści z tego będą wszechstronne: skorzysta młodzież z tego, co zobaczy na scenie, aktorzy przesłana dźwię ze strachu przed przedstawieniami szkolnymi, a i kupujący bilety w kasie łodziańskie przestaną pytać: „A czy to przypadkiem nie przedstawienie szkolne?”.

(R. T.)

„Zadra” w Łodzi

Od piątku w sali Teatru 7.15 występować będzie przez trzy dni zespół kabaretu wrocławskiego „Zadra”. Program nosi tytuł „Coctail z pieprzkiem”. Składają się na niego satyra, piosenka i taniec.

Zespół wrocławski, którego kierownikiem literackim jest satyryk krakowski Jan Sender, przyjeżdża do Łodzi po występach w Szczecinie, Gdańsku i Katowicach.

„Zadra” występować będzie w Łodzi w piątek o godz. 18 i 20.15, w sobotę o godz. 21, a w niedzielę da dodatkowy poranek o godz. 11.

„Matysiakowie” nagrodzeni

W ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy jury z przewodniczącym Komitetu do Spraw Radiofonii, „Polskie Radio” Włodzimierz Sokorskim na czele przyznało do roczne nagrody za twórczość radiową i telewizyjną w roku 1957. M. in. przyznano nagrodę zespołową za powieść radiową „Matysiakowie” — Jerzy Janicki, Stanisław Stempel, Władysław Zesławski za autorstwo; Jan Cieciorski, Tadeusz Fijewski, Stefan Friedman, Tadeusz Janczar, Stanisław Jaworski, Wanda Luczycka, Stanisława Perzanowska, Janina Sedzińska — za wykonawstwo aktorskie; Zdzisław Nardelli — za reżyserię.

Tydzień Ziemi Zachodnich

Na zawsze nasze

do rolnictwa — w tej dziedzinie popelniliśmy, jak i zresztą w całej Polsce, najwięcej błędów. Zbyt mała jest ciągle wydajność z hektara, spowodowana głównie przez słabe stosowanie nawozów oraz inne zaniedbania. Pilnym zadaniem jest także zaktualizowanie małych miast i miasteczek oraz rozbudowa uzdrowisk i przemysłu terenowego. Nie są to zadania łatwe, choć realne.

Robiąc bilans, nie ukrywamy niedociągnięć, gdyż zrozumieliśmy już dokładnie, że to do niego nie prowadzi. Więc nie — przeskądza w ich naprawianiu. Lecz mimo tego możemy, spoglądając w przeszłość, powiedzieć bez przechwałek — dokonano wielkiego dzieła, z którego naród polski może być dumny.

Rewizjonści niemieccy usiłują przedstawiać Ziemię Zachodnią jako wielką pustynię, gdzie sterczą zimne kominy

mil. ludzi (przed wojną około 9 mln.), pracującą dziesiątki i setki wielkich zakładów przemysłowych, kluczowych dla naszej gospodarki, rozwijają się porty itd. Dokonał się proces scalenia tych ziem z macierzą zarówno pod względem gospodarczym, jak i kulturalnym, a także społecznym. Zainicjowana została współpraca między miastami Łódź — Słupsk, Kolobrzeg — Katowice i in.

Są to wszystkie osiągnięcia wielkie i niezaprzeczalne. Pozostało jeszcze dużo do zrobienia. Głównie odnosi się to i człowiek szuka człowieka. Nie cofają się przed najordynarniejszym kłamstwem, by móc usprawiedliwić swe bezcelne roszczenia do ziemi, która wróciła do macierzy po latach i która już na zawsze pozostanie nasza.

Za nas mówią dymiące kominy fabryk, kapali i hut, życie kulturalne, miasta tętniące normalnym życiem, odbudowywane zabytkowe pomniki polskości tych ziem. Już obecnie produkcja przemysłowa Ziemi Zachodnich stanowi 27 proc. produkcji całej Polski, podczas gdy przed wojną stanowiła 2,2 proc. produkcji Rzeczy Niemieckiej. A dodać warto, że w najbliższych latach, dzięki przewidzianej budowie nowych zakładów jeszcze nastąpi wzrost.

Ziemię Zachodnią stanowią obecnie nierozdzielna część Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i dlatego odradzający się militarysty niemieckiej, odbudowyjący się Wehrmacht (zwany po nowemu Bundeswehra), przepojony duchem odwetu, to niebezpieczeństwo nie tylko dla mieszkańców Wrocławia, Szczecina, czy Opola. To niebezpieczeństwo także dla łodzian, warszawiaków i rzeszowian. Bo ten, kto godzi w nasze Ziemię Zachodnią jest wrogiem każdego Polaka, bez względu na miejsce zamieszkania.

Tydzień Ziemi Zachodnich będący okazją do przeglądu naszego dorobku powinien także przyczynić się do lepszego poznania tych ziem, ich możliwości. Niejednemu może on pomóc do powzięcia decyzji o znaczeniu życiowym. Ziemię tę ciągle jeszcze czekają na dalszych ludzi, zdolnych, pełnych inicjatywy i zapału. Dają one w wielu wypadkach daleko większe możliwości niż reszta kraju. Miasta Pomorza Zachodniego, woj. olsztyńskiego, czy szczecińskiego czekają na rzemieślników, fachowców budowlanych, inżynierów. Znajdź tam oni wielkie pole do popisu.

H. WALENDA

Kalendarzyk imprez
DNI
Oświaty-Książki-Prasy
8.V

Dzisiaj, w czwartek, godz. 16, kino „Przyjaźń” — seans filmowy dla bibliotekarzy łódzkich. Godz. 17, MDK, sala teatralna, koncerti najpiękniejszych arii i duetów operetkowych. Godz. 19 Miejska Biblioteka Publiczna im. Waryńskiego — odczyt dr Wandy Lipiec pt. „Dramaty Elhota”.

BRAWO szkoła!
nr. 8

Niezwykle bogaty i ciekawy program na Dni Oświaty, Książki i Prasy przygotowała Szkoła Podstawowa nr 8 przy ul. Drebnowskiej 88.

Uruchomiono tu stoisko z książkami, gdzie odbywa się sprzedaż książek dla młodzieży, 10 bm. obędzie się wystawa książek dla nauczyciela, a 13 bm. — wystawa książek popularnonaukowych. W dniu 14 bm. zorganizowane zostaną zgadywanki literackie dla starszych klas, a 18 bm. „Zgaduj-zgadula” dla młodszych dzieci. Wystawa dzienników lektury otwarta zostanie 15 bm., zaś 17 maja odbędzie się akademicki koncert.

Oprócz tych wszystkich atrakcji szkoła organizuje szereg wykładów do księgarni, drukarni, bibliotek i muzeów. (as)

TWÓRCA POMNIKA KOŚCIUSZKI
prof. M. Lubelski przystąpił już do pracy
22 lipca 1960 r. odsłonięcie

— Warszawa odbudowała już wszystkie swoje pomniki. A co słychać w Łodzi z naszym Kościuszką? — niepokoją się łódzianie, którzy złożywszy ponad milion złotych na rzecz odbudowy zniszczonego przez hitlerowców najświetniejszego pomnika Kościuszki, mają prawo, żeby żądać teraz wyjaśnień.

Możemy ich wszystkich uspokoić: sprawa odbudowy pomnika zwyciężyła spod Raclawie jest w pełnym już toku.

Jak wiadomo w listopadzie ub. roku przybył do Łodzi twórca pomnika prof. Mieczysław Lubelski, który, rozpatrzywszy się w sytuacji, podpisał z Komitetem Odbudowy Pomnika umowę, zobowiązując się — w terminie 7 miesięcy po oddaniu mu do dyspozycji pracowni rzeźbiarskiej — wykonać w gipsie model figury w skali 1:5, 4 projekty płaskorzeźb w skali 1:10, 4 mo dele płaskorzeźb w skali 1:5, głowę figury pomnika w skali 1:1, oraz model cokołu w skali 1:10.

Po podpisaniu umowy prof. Lubelski wrócił w lutym do Londynu. Przedwczoraj (6. V.) przyjechał on znowu do Łodzi, aby przystąpić do pracy. Za czął ją od obejrzenia swojej nowej pracowni, mieszczącej się przy Placu Wolności (w halach Adremy).

Prof. Lubelski zabawi w Łodzi aż do zakończenia prac przewidzianych kontraktem. W międzyczasie (może za 5 miesięcy) zespół rzeźbiarzy łódzkich przystąpi do dalszych prac nad pomnikiem, którego odsłonięcie nastąpi prawdopodobnie 22 lipca roku 1960.

Koszt odbudowy pomnika wynosi około dwa i pół mln. złotych. Ponad jeden milion zebrało już społeczeństwo łódzkie. Resztę pokryje SFOS.

A na zakończenie mały apel. Na odbudowanie pomnika Kościuszki potrzeba jest 20 tys. kg kolorowych metali. Dotychczas zebrano tylko 3 tys. kg. Tak więc zbliżka metali na pomnik Kościuszki trwa dalej! Przypominamy, że zebrany

Kto zgubił?

Do dyrekcji MPK zgłosił się p. A. Miedziński, pracownik MPK nr 2, który w dniu 6 maja znalazł zegarek damski w tramwaju nr „22”. Z taka sama zgubą zgłosiła się do MPK p. Lewandowska z ZBM, która w tramwaju nr „13” znalazła zegarek męski na rękę.

Właściciele zegarków zechcą zgłosić się do swojej zguby, udowodniwszy, że są ich właścicielami w dyrekcji MPK, Piotrkowska 77.

SPECJALNY MEMORIAŁ dla Komisji Planowania przy Radzie Ministrów przygotowują łódzcy budowniczowie maszyn włókienniczych

Przemysł włókienniczy od lat, z uwagi na ciężką sytuację dewizową, nastawiony jest na zapatrywanie się w potrzebny sprzęt i maszyny produkcyjne w krajowym przemyśle maszyn włókienniczych, który — jednak z powodu małych możliwości wytworzenia tych maszyn — potrzebuje te realizować i realizuje jedynie w skromnym, mocno

Szczupłość możliwości produkcyjnych przemysłu maszyn włókienniczych wynika z dwóch głównych przyczyn. Pierwsza — to fakt długoletniego niedoceniania potrzeb inwestycyjnych, druga — skutki wadliwej struktury organizacyjnej. Przemysł budowy maszyn włókienniczych należy bowiem organizacyjnie do przemysłu ciężkiego, w którym z uwagi na wielkość i różnorodność skomplikowanych zadań produkcyjnych, doniosłych dla gospodarki narodowej — potrzeby przemysłu maszyn włókienniczych od lat traktowane są niemal po macoszemu, marginesowo.

W tej wyjątkowo trudnej sytuacji zaistniała konieczność podjęcia energiczniejszych kroków. Trudno dłużej tolerować sytuację przysłowiowego już „wiązania maszyn sznurkami” — tym bardziej, że przemysł włókienniczy z roku na rok otrzymuje coraz ważniejsze i ambitniejsze zadania produkcyjne.

Wczoraj rozmawialiśmy na ten temat z kierownictwem Centralnego Zarządu Przemysłu Maszyn Włókienniczych. Jest ono zdania, że problem wreszcie dojrzał, by go postawić jasno i bez zażenowania.

Przebiegiem możliwości produkcyjnych przemysłu maszyn włókienniczych, zwłaszcza przedziału, są bowiem tego rodzaju, że dłużej nie wolno zwlekać z podjęciem odpowiednich decyzji na szczeblu centralnym.

Centralny Zarząd wyraża pogląd, że jeśli podległe mu zakłady maszyn włókienniczych będą mogły w pełni zaopatrzyć przedsiębiorstwa w potrzebne maszyny dopiero w roku 1961 — to już dzisiaj istnieje pilna potrzeba rozszerzenia bazy produkcyjnej do tego stopnia, by choć najpilniej poszukiwane przez przedsiębiorstwa

maszyny i urządzenia można było produkować w kraju. W tej sprawie Centralny Zarząd przygotowuje specjalny memoriał dla Komisji Planowania Gospodarczego przy Radzie Ministrów, w którym przedstawione zostaną konkretne postulaty budowniczych maszyn włókienniczych pod adresem dwóch najbardziej zainteresowanych resortów: przemysłu lekkiego, w którego interesie powinno być najszybsze unowocześnienie rozpadającego się niemal parku maszynowego oraz przemysłu ciężkiego, do którego przemysł budowy maszyn organizacyjnie należy.

W tych dniach memoriał ten zostanie ostatecznie przygotowany.

(F. B.)

Łódź będzie miała SALON MODY

Obecnie jeszcze narożnik ul. Wólczańskiej i Mickiewicza nie wygląda okazale. Czerwony fabryczny budynek, a przed nim nie uporządkowany teren. Na podwórzu gruz i materiały budowlane — widomy znak, że wewnątrz coś się buduje.

Rzeczywiście budynek ten, który spółdzielnia CPLIA „Konfekcja Artystyczna” otrzy mała z Ministerstwa Przemysłu Lekkiego po zakładach dziewiarskich, znajduje się w tej chwili w gruntownej przebudowie. Po zakończeniu jej gmach pomieści wszystkie ważniejsze zakłady tej spółdzielni, rozproszone w tej chwili po całym mieście.

Na parterze znajdzie się tkalnia, na I piętrze szwalnia konfekcyjna i dziewiarnia, a na II piętrze sala przystosowana do pokazów mody, połączone z wzorownią. Prawie wszystkie pracownie wyposażone zostaną w nowoczesne maszyny, które spółdzielnia już ma u siebie.

A teraz najważniejsze, co wszystkie kobiety Łodzi przyjmą na pewno z dużym zadowoleniem i zacięskaniem:

Na parterze budynku urzą-

dzony zostanie reprezentacyjny Dom Mody, coś w rodzaju warszawskiej „Zony Modnej”. Salon ten będzie miał 6 okien wystawowych, w tym dwie od ul. Mickiewicza, a 4 od Wólczańskiej. W Domu Mody na białym będzie można konfekcję damską, która, jeśli zajdzie tego potrzeba będzie mogła być w miejscowej pracowni przylegającej do sklepu przystosowana do figury kupującej. Chodzi tu o takie poprawki, jak skrócenie czy podłużenie rękawów, przesunięcie guzików itp. Uruchomienie Domu Mody przewidziane jest w połowie przyszłego roku, pracownie zaś będą gotowe już niedługo. Następna letnia rewia mody „Konfekcji Artystycznej”, odbędzie się już prawdopodobnie w tutejszej sali.

Spółdzielnia „Konfekcja Artystyczna” produkuje przeważnie swoją odzież dla Galuxów. Kiedy będzie miała swój sklep, wszystkie najnowsze modele będzie można nabywać na miejscu. Kierownik artystyczny tej spółdzielni p. Stefania Gogolewska wyjeżdża niedługo wraz z prezesem spółdzielni Halbertem i kierownikiem produkcji do Brukseli, co niewątpliwie będzie miało swój wpływ na najnowsze modele letnie. Spółdzielnia przyrzeka również zwrócić uwagę na konfekcję dziecięcą. Życzymy powodzenia.

(Kas.)

Listy do redakcji

Mleko jest i nie ma...

Od kilku tygodni cała prasa pisze o niespotykanym zwiększeniu dostaw mleka przez chłopów, o konieczności wprowadzenia do restauracji dań mlecznych, jednym słowem o „zalewie” mleka.

Tymczasem... kobiety łódzkie zamieszkałe w rejonach ulic: Gdańskiej, Mickiewicza i Wólczańskiej, od 30 kwietnia do 3 maja urządziły istne biegi od sklepu do sklepu, aby zdobyć mleko dla swych dzieci. Niestety, nie znajdowały go nigdzie, ani w sklepach spożywczych, ani w barach. Np. w niezłe zazwyczaj zaopatrzonym sklepie przy ul. Wólczańskiej 139 w ciągu tych czterech dni mleko było w znikomych ilościach i to tylko we wczesnych godzinach rannych. A np. bar (róg ul. Piotrkowskiej i Mickiewicza) był w dniu 3 maja dosłownie oblegany. Personel jednak zamiast mleka, mógł ofiarować swym klientom tylko... lody.

Gdzie więc leży prawda? Jak mamy wierzyć prasie, jeśli pisze o nadmiarze towaru, którego nie ma pod dostatkim w sklepach? — pisze pełna na słusznego oburzenia ob. A. Warecka.

Zaczęliśmy szukać prawdy. Zarząd Handlu poinformował nas, że winę ponoszą Zakłady Mleczarskie, które nie dostarczyły zaplanowanej ilości mleka z powodu awarii maszyny butelkującej i nie postarały się o uzupełnienie tej luki mlekiem zwykłym.

W Zakładach Mleczarskich potwierdzono te informacje do dając, że awaria spowodowała niedostarczenie na rynek 12.000 litrów mleka, ale że miała ona miejsce dopiero w dniu 3 bm.

Dlaczego więc nie było mleka w dostatecznych ilościach 30. 4., 1 i 2 bm.? Czyżby dlatego, że sklepy zamawiają zbyt mało? Sprawa warta jak najrychlejszego rozpatrzenia i przez poszczególne dyrekcje, i przez Zarząd Handlu.

Z drugiej strony Zakłady

Mleczarskie powinny bardziej sprężyć się likwidować skutki awarii przez dostarczenie na rynek mleka zwykłego, którego mamy przecież nareszcie tyle, że nie powinno go nam brakować. (h)

Agata Christie **DZIESIĘCIU MURZYŃKÓW**

(TEN LITTLE NIGGERS)

tłumaczył: ROMAN CHRZĄSTOWSKI (32)

Odpowiedziała niepewnie:

— Co pan ma na myśli?

— Nikt z nas nie opuścił tej wyspy — odpowiedział poważnie.

— To należy do planu. Wie pani o tym, zapewne, doskonale. Nie rozumie pani prawdopodobnie tylko tego, że niektórym to sprawa ulge.

Wera zapytała ze zdziwieniem:

— Ulge?

— Tak. Oczywiście pani jest jeszcze bardzo młoda i... nie odczuwa potrzeby ulgi. Ale to przychodzi z czasem! Dochodzi się do punktu, w którym czuje się, że dłużej tego ciężaru nie ma się siły dźwigać. Pani również to odczuje pewnego dnia.

— Nie rozumiem pana — rzekła zmienionym głosem.

Poruszała nerwowo palcami. Ten spokojny stary żołnierz napał ją przestraszaniem.

Macarthur odezwał się w zadumie:

— Wie pani, kochałem Leslie, kochałem ją szalenie...

— Czy Leslie była pańską żoną?

— Tak, moja żona... kochałem ją — i byłem z niej dumny. Była taka ładna i taka wesoła.

Przez chwilę panowało milczenie.

— Tak, kochałem Leslie, dlatego to uczyniłem.

— Pan ma na myśli... — ale zaraz zamilkła.

Generał Macarthur skinął głową.

— Właściwie nie ma tego po co tać — z chwilą, gdy wszyscy mamy umrzeć. Posłałem Richmonda na śmierć. Przypuszczam, że w pewnym stopniu było to morderstwem. Dziwne. Morderstwo — a byłem człowiekiem zawsze przestrzegającym praw. Ale wtedy to nie wyglądało tak, jak dziś. Nie miałem wyrzutów sumienia. Myślałem sobie: „Dobrze mu tak, draniowi”. Ale później...

Wera zapytała twardym głosem:

Nasz konkurs **czy znasz pisarzy łódzkich?**



ZADANIE 4

MŁODOŚĆ

Wydaje niebawem czar ty tomik poezji. Wiersze jej cechuje refleksyjność, zaduma, problematyka filozoficzna.

Należy do „Piątego Koła” — jako jedyna poetka tej łódzkiej grupy literacko-plastycznej.

Gdy całowałam różę, młodością jak ogniem
Przejęta, pod lazurem stwardniałym od piękna,
Gdy wiatr w liściach zielonych, zielonych jak ogień,
Głosem srebrnym mn'e wzywał, ja! srebrną kłękał —

Pod słońcem — słonecznikiem żółtym, wśród czerwieni
Maków, nad łopianami, zapłana w ciernie,
Uniesiona jak tęcza, luk światła i wody,
Plonęłam od łez ostrych, szczęśliwa niezmiernie.

KUPON 4

Czy znasz pisarzy łódzkich?

1. Jak się nazywa autorka zamieszczonego dziś wiersza?
 2. Podaj dwa, dowolnie wybrane, tytuły książek tej pisarki
- Wypełnić, wyciąć i zachować.

NOWE budki telefoniczne i... stare nawyki

W ubiegłym roku Urząd Telefonów w Łodzi przystąpił do zakładania w naszym mieście ulicznych automatów telefonicznych. Do stycznia br. zainstalowano już 21 takich automatów, umieszczonych w estetycznie wykonanych budkach. W tej chwili uruchamia się dalszych 8 budek w następujących punktach miasta: ul. Fornalskiej róg Kowieskiej, Narutowicza 21, Przybyciewskiego róg Kilińskiego, Armii Czerwonej przy petli tramwaju 10, Piotrkowska 156, Brzeźna przy postoiu taksówk, Złotna oraz Wólczańska róg Worcella. W następnych

kwartałach br. Urząd Telefonów zamierza zainstalować jeszcze kilka ulicznych automatów.

Przy okazji warto dodać, że aczkolwiek automaty uliczne stanowią wielkie udogodnienie, to jednak nie wszyscy mieszkańcy naszego miasta je szanują. Zdarzają się wypadki nie tylko psucia automatów na skutek nieumiejętnego obchodzenia się z nimi, ale wręcz wypadki rozmyślnego niszczenia urządzeń lub kradzieży słuchawek. Np. na ul. Kilińskiego już kilka razy skradziono słuchawkę, a raz nawet rozbito całe urządzenie i zabrano puszkę z monetami.

— I co później?
Ucznił szeroki ruch ręką. Miał minę straponą, a zarazem niepewną.

— Nie wiem. Ja — nie wiem. Wszystko było inaczej. Nawet nie wiem, czy Leslie kiedykolwiek odgadła... Przypuszczam, że nie. Ale, wie pani, stała się dla mnie zupełnie obca. Oddaliła się ode mnie i nigdy nie mogliśmy się już porozumieć. Poem umarła... a ja zostałem sam.

Wera powtórzyła:

— Został pan sam... sam. — A echo jej słów odbijało się od skał.

— Pani również będzie szczęśliwa, gdy wreszcie nadejdzie koniec.

Wera wstała. Rzekła nerwowo:

— Nie wiem, co pan ma na myśli.

— Wiem wszystko, moje dziecko, wiem.

— Właśnie, że nie. Pan nie rozumie!

Generał Macarthur patrzył znowu na morze. Wydawało się, że zapominał o jej obecności.

Rzekł delikatnie i cicho:

— Leslie...

Gdy Blore powrócił z liną na ramieniu, zastał Armstronga wpatzonego w jakiś punkt u podnóża skały. Blore zapytał dysząc:

— Cdzie jest Lombard?

— Poszedł jeszcze sprawdzić swoją hipotezę — odrzekł niebawie Armstrong — zaraz wróci. Wie pan co, jestem zaniepokojony. — Wszyscy jesteście zaniepokojeni.

Lekarz ze zniecierpliwieniem poruszył ręką:

— Oczywiście... oczywiście. Ale nie o to chodzi. Miałem na myśli starego Macarthur.

— Czy coś mu się stało?

— Ten, kogo szukamy, jest wariatem — odrzekł ponuro Armstrong. — Ile pan stawia na Macarthur?

Blore odrzekł z niedowierzaniem:

— Sądzi pan, że on jest zabójcą?

— Nie, nie sądzę. Ani na chwilę by mi to na myśl nie przyszło. Nie jestem zresztą specjalistą chorób umysłowych. Właściwie ani razu z nim nie rozmawiałem. Nie obserwowałem go pod tym kątem widzenia.

Blore przyznał niepewnie:

— Ze bełkotem, to prawda! Ale nie wydaje mi się, by...

Armstrong przerwał mu:

— Przypuszczalnie pan ma rację! Do diabła z tym wszystkim, tutaj musi być ktoś, kto się ukrywa na wyspie. No, nareszcie Lombard wraca.

Umocowali starannie linę.

— Będę starał się wspinać bez jej pomocy — rzekł Lombard, — Zwróćcie uwagę, rdybym nagle szarpnął.

Dłuższą chwilę obserwowali uważnie, jak Lombard zsuwał się z skały, Blore zauważyła

WAZNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
553-55

TEATR

JARACZA (Jaracza nr 27)
g. 19 „Król Henryk IV“
POWSZECHNY (Obr. Sta
Ingrada 21) g. 19.30
„Huzarzy“
OPERETA (Piotrkowska
243) g. 19.15 „Dziewczę z
Holandii“

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowi-
cza 20) g. 19.30
Gościnny koncert symfo-
niczny Państwowej Fil-
harmonii z Sofii. Dyry-
gent: Konstantin Iliew,
solista: Wencisław Jan-
kow

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wię-
ckowskiego 36) czynne
g. 14-20
MUZEUM ARCHEOLOGIC-
ZNE I ETNOGRAFICZ-
NE (Plac Wolności 14)
czynne g. 11-16

CO GDZIE? KIEDY?

KINA

(W nawiasie podajemy
kategorie kin)
ADRIA (II - Piotrkow-
ska 150) „Smiech w ra-
ju“ dozw. od lat 12 g.
16, 18, 20
BALTYK (premierowe -
Narutowicza 20) „Fań-
czyzny wśród gwiazd“
dozw. od lat 16, g. 16,
18, 20

Uwaga! Repertuar sporzą-
dzono na podstawie kom-
unikatu Okręgowego
Zarządu Kin

PALMIARNIA (Park Zró-
dliska) czynna g. 10-18
200 - czynne g. 9-20

Dyżury aptek

Pabianicka 56, Piotrk-
owska 127, Tuwima 19,
Wólczańska 37, Jaracza 32
Limanowskiego 80.
AS AL. Kościuszki 48
pełni stale dyżury nocne
dozw. od lat 16, g. 16,
18, 20

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

WILLĘ ośmiolobową w
Łodzi, dom pięciolobowy
i 85 a. ziemi ogrodniczej
w Zdunskiej Woli, place
budowlane w różnych
dzielnicach Łodzi i okolicy
poleca do sprzedaży i
poszukuje do kupna Biuro
Pośrednictwa Spółdzielni
„Czystość“, Piotrkow-
ska 39, tel. 377-51 3091 k

SZYBY wraz z RAMAMI
z rozbiórki dachu schodowego

SPRZEDA
Fabryka Igieł Dzwierskich w Łodzi
ul. Kilińskiego nr 128
Rozeszklenie należy do zainteresowanych.

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Metalowe Przemysłu
Terenowego nr 2
w Łodzi, ul. Armii Czerwonej nr 43

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie z surowca miedziowego powie-
rzonego 10.000 kompletów chromowanych
głębokich panczerzy ochronnych do węży na-
trykowych baterii wannowych o długości 1-
metra z końcówkami i nakrętkami w ilości
około 1.500 kompletów miesięcznie.

Dostawa rozpoczyna się w miesiącu czerw-
cu br.

W przetargu mogą wziąć udział przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze i prywa-
tne. Oferty należy składać w sekretariacie
wyżej wymienionych zakładów w zalakowa-
nych kopertach z oznaczeniem „przetarg“
do dnia 10 maja br.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak
również odstąpienia od przetargu bez podania
przyczyn.

Z wzorami i dokumentacją można się za-
poznać w dziale technicznym wyżej wymie-
nionych zakładów od godz. 7 do 15. Otwarcie
ofert nastąpi w dniu 12 maja 1958 roku o
godzinie 12. 2175-K

KATARYNKĘ
ZAKUPI LUB WYPOŻYCZY
Teatr Powszechny.

Zgłoszenia kierować do działu gospodar-
czego, tel. 238-69. 3112-K

NAUKA

KURS kierowców kat. I,
II, III i amatorski TKWP
Zapisy Tuwima 15 godz.
9-15 3990 k

ŁÓDZKI Klub Motorowy
LPZ organizuje kursy mo-
tocyklowe i samocho-
dowo-motocyklowe. Zapisy
przyjmuje sekretariat LPZ
Łódź, ul. Piotrkowska 125
tel. 387-57 od godz. 9-16

AUTOMOBILKLUB Łódź
ki przyjmuje zapisy na
kursy kierowców wszyst-
kich kategorii oraz orga-
nizuje kursy przyzakłado-
we. Zapisy przyjmuje i
informacji udziela Wy-
dział Szkolenia Al. Kości-
uszki 61 3000 k

ORDYNATOROWI oddz.
wewn. Szpitala im. dr. Pi-
rogowa dr. Em. Panasiuk,
dr. M. Panasiewicz, dr. Z.
Chrzanowskiemu oraz per-
sonelowi pielęgniarskiemu
za pomoc i troskliwą o-
piekę w okresie przeby-
wania w szpitalu.
Zygmunta Przybysz zam.
Piotrkowska 125

Dr REICHER specjalista
wenerologiczny, skórne
pł. we (zaburzenia) 8-9,
16-19, Piotrkowska 14

PiĘC TRÓJEK - tel.
333-33 wizyty domowe
lekarzy dziecięcych i in-
nych specjalności oia-
dobe 0156 g

Dr SIENKO specjalista
skórne, weneryczne, wio-
sów 15-18, Kilińskiego
nr 132 8759 g

CHOREMU DZIECKU o
każdym porze udzieli po-
mocy Prywatne Fogot-
owie Dziecięce. Tel. 300-00

DZWOŃNIK pięć razy pięć
555-55. Odpowiedni specja-
lista o każdej porze u-
dzieli pomocy choremu
Dzieci lekarz wyjeżd-
ża natychmiast

LECZENIE ULTRA-
DZWIĘKAMI - zapalenie
korzonków, kontuzje, czy-
raki, astma i inne. Dr
Szeresewski, 17-18, Tu-
wima 40 9257 g

WAPIENNIK
(płec krogowy,
typ Hoffman)
w pełnym ruchu ze
stałymi odbiorcami i
kompletnym zapatrze-
niem materiały do
odstąpienia.

Z. MORAWSKI
p. Biata Prudnicka,
ul. Opolska 31
woj. opolskie.

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista
wenerologiczny, skórne
pł. we (zaburzenia) 8-9,
16-19, Piotrkowska 14

PiĘC TRÓJEK - tel.
333-33 wizyty domowe
lekarzy dziecięcych i in-
nych specjalności oia-
dobe 0156 g

Dr SIENKO specjalista
skórne, weneryczne, wio-
sów 15-18, Kilińskiego
nr 132 8759 g

CHOREMU DZIECKU o
każdym porze udzieli po-
mocy Prywatne Fogot-
owie Dziecięce. Tel. 300-00

DZWOŃNIK pięć razy pięć
555-55. Odpowiedni specja-
lista o każdej porze u-
dzieli pomocy choremu
Dzieci lekarz wyjeżd-
ża natychmiast

LECZENIE ULTRA-
DZWIĘKAMI - zapalenie
korzonków, kontuzje, czy-
raki, astma i inne. Dr
Szeresewski, 17-18, Tu-
wima 40 9257 g

PRACA

POMOC domowa (dziew-
czyna) potrzebna do 21/2-
rocznego dziecka, Zielona
6, m. 3a, w godz. od 13
do 20, 8321 g

OWA duże pokoje z kuch-
nią, gaz, woda, wygodny
balcon, piętro, okolica
Pl. Wolności, zamienię na
dwa pokoje z kuchnią do
II piętra. Oferty pisemne
„3062“ Biuro Ogłoszeń ul.
Piotrkowska 36 3062 k

MIESZKANIE - pokój,
kuchnia, gaz - w Pozna-
niu - zamienię na rów-
norzędne w Łodzi. Łódź,
Nowotki 20, Nowokulna
MGR inż. prac. wyższej
uczelnii poszukuje miesz-
kania jednoosobowego
tel. 244-30 8389 g

OWA duże pokoje z kuch-
nią, gaz, woda, wygodny
balcon, piętro, okolica
Pl. Wolności, zamienię na
dwa pokoje z kuchnią do
II piętra. Oferty pisemne
„3062“ Biuro Ogłoszeń ul.
Piotrkowska 36 3062 k

MIESZKANIE - pokój,
kuchnia, gaz - w Pozna-
niu - zamienię na rów-
norzędne w Łodzi. Łódź,
Nowotki 20, Nowokulna
MGR inż. prac. wyższej
uczelnii poszukuje miesz-
kania jednoosobowego
tel. 244-30 8389 g

OWA duże pokoje z kuch-
nią, gaz, woda, wygodny
balcon, piętro, okolica
Pl. Wolności, zamienię na
dwa pokoje z kuchnią do
II piętra. Oferty pisemne
„3062“ Biuro Ogłoszeń ul.
Piotrkowska 36 3062 k

MIESZKANIE - pokój,
kuchnia, gaz - w Pozna-
niu - zamienię na rów-
norzędne w Łodzi. Łódź,
Nowotki 20, Nowokulna
MGR inż. prac. wyższej
uczelnii poszukuje miesz-
kania jednoosobowego
tel. 244-30 8389 g

OWA duże pokoje z kuch-
nią, gaz, woda, wygodny
balcon, piętro, okolica
Pl. Wolności, zamienię na
dwa pokoje z kuchnią do
II piętra. Oferty pisemne
„3062“ Biuro Ogłoszeń ul.
Piotrkowska 36 3062 k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakłady Przemysłu Lniarskiego
„WALIM“
w Walimiu k. Walbrzycha
ul. Tadeusza Kościuszki 8, tel. 61, 62, 63

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST:
30 tkaczy
20 uczniów tkackich
3 hydraulików
10 ślusarzy remontowych
3 elektryków (monterów)
15 robotników nie wykwalifikowanych.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekcja
personalna zakładów. Sprawy mieszka-
niowe i piacy do omówienia na miejscu.

INŻYNIERÓW lub techników konstruktorów
aparatury elektrycznych ewentualnie przyrzą-
dów rozdzielczych, ślusarzy, robotników ma-
gazyynu i robotników na terenie przyjmują
Zakłady Wytwarzania Aparatury Niskiego Napię-
cia Łódź, ul. Gdańska 138. Zgłoszenia przy-
jmuje dział kadr w godzinach od 7 do 15.

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych, hy-
draulików na wod.-kan. oraz uczniów do
szkolenia w zawodzie murarza-tylnkarza za-
trudni zaraz Z.B.M. Łódź-3 ul. Goplańska 28
(Bałuty). Wynagrodzenie wg. układu zbioro-
wego w budownictwie. Dla zamiejscowych
hotel robotniczy. 3036-K

TECHNIKA z dłuższą praktyką w produkcji
mebli na stanowisko technologa, wykwalifi-
kowanego stolarza meblowych, tokarza na
roboty drzewne oraz dozorców zatrudniają
Łódzkie Zakłady Drzewne P. T. w Łodzi, ul.
Kalińska 16-18. Zgłoszenia przyjmuje sekcja
zatrudnienia w godz. od 7 do 15. 3104-K

KIEROWNIKA magazynu branży metalowej
z długoletnią praktyką i średnim wykształce-
niem zatrudnią Łódzkie Zakłady Łączników
Elektrycznych „Elan“, Łódź, ul. Praska 15-17.
Zgłoszenia przyjmuje sam. sekcja zatrudnie-
nia i kadr. 3081-K

KANCELISTE, dwóch zapatrzeniowców i
robotników rolnych - zatrudni Szpital „Ko-
chanowska“ w Łodzi Aleksandrowska 159.
Zgłoszenia przyjmuje referat kadr od godziny
7.30 do 12. 3078-K

TKACZY na krosną kortowe, uczniów powy-
żej lat 16 na tkalnie, uczniów powyżej lat 16
na przedalnię, śrubowników i przykręcaczy
na przedalnię, skrećarki wykwalifikowane,
uczennice powyżej lat 16 na skręcalnie, re-
widentów, pracowników do służby dozoro-
wania, pracowników do straży przeciwpo-
żarowej - zatrudnią natychmiast Z.P.W. im.
N. Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste
przyjmuje dział kadr ul. Zeromskiego nr 108
w godzinach od 8 do 16. Nadmieniam, że za-
kłady zatrudnią również pracowników spo-
za terenu Łodzi. 3075-K

TKACZY na krosną kortowe, tkaczy na kro-
sną angielskie (kolorówki), uczniów i uczen-
nicę powyżej lat 18 na tkalnie, przykręcaczy,
śrubowników, przewijaczki krzyżowe i wę-
żowe oraz mechanika samochodowego przy-
jmą od zaraz Zakłady Przemysłu Wełnianego
„Włosna Ludów“ w Łodzi, ul. Żeligowskiego
nr 3-5. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personal-
na w godz. od 8 do 16. Zamiejscowych do
pracy nie przyjmuje się. 2752-K

PRZĄDKI na przedzarki i wrzecionarki, po-
magaczki i obelagaczki, przewijaczki i du-
blarki, robotnicy i robotników nie wykwalifi-
kowanych oraz uczennice w wieku od lat
15 celem wyuczenia zawodu na specjalnym
kursie zatrudnią bezwzględnie W.Z.P. Baw.
1 Maja Łódź, ul. Armii Czerwonej 81-83.
Zgłoszenia kierować bezpośrednio do działu
kadr Zakładów w godzinach od 7.15 do 15.15.

INŻYNIERA lub technika (specjalność: kan-
alizator - wodociąg) zatrudni od zaraz
Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Ko-
munalnej w Zgierzu, przy ul. Łęczyckiej nr
24. Warunki do omówienia na miejscu.

10 CIEŚLI, 50 kopaczy na roboty wodno-
kanalizacyjne, 100 robotników nie wykwalifi-
kowanych - zarobek akordowy 1200 - 2400
zł, 10 dozorców zatrudni natychmiast War-
szawskie „jednoczenie Robót Ładowo-In-
żynierskich nr 2 - Grupa Robót Łódź - Ka-
rolew, ul. Wieniawskiego 33-35. Pracowni-
kom dojeżdżającym ponad 50 km płaci się
dodatek 6 zł dziennie. 3105-K

WYKWALIFIKOWANE bufetowe zatrudni
od zaraz Zakład Stołówek i Bufetów. Infor-
macji udzieli sekcja kadr i szkolenia Łódź,
ul. Piotrkowska 44 w godzinach od 7 do 14.

WYKWALIFIKOWANYCH 6 murarzy, 5 sto-
larzy, 2 dekarzy zatrudni natychmiast Mie-
jskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowl-
ne w Łasku, ul. Południowa nr 1. Zakwate-
rowanie w hotelu robotniczym. 3096-K

PRACOWNIKA do obsługi i hodowli zwier-
ząt (króliki, świnki morskie) zatrudni Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna m. Łodzi, ulica
Przybyszewskiego nr 10. Wymagane zamio-
wienie i doświadczenie w tym kierunku.
Wiek nie odgrywa roli. Wynagrodzenie mie-
sieczne 980 zł. Zgłoszenia przyjmuje referat
kadr pod wyżej wymienionym adresem.

Zespół Autorów Filmowych
„RYTM“
Łódź, ul. Łąkowa 29, tel. 226-21

ZAKUPI
KSIAŻKI M. A. LEJKINA

1. Gdzie pomarańcze dojrzewają
2. Nasi za granicą.
3. Pod hiszpańskim niebem
4. W gościnie u Turków. 3113-K

UWAGA
Podwyżka cen na skóry cielęce pochodzące z uboju gospodarczego

Z dniem 1 maja 1958 roku podwyższone zostały ceny na skóry cie-
lęce, pochodzące z uboju gospodarczego.

Nowe ceny kształtują się następująco:

Za 1 kg wagi zielonej w kl. I zł 50.- wagi suchej zł 75.-
„ I „ „ w kl. II „ 45.- „ „ zł 67.-
„ I „ „ w kl. III „ 38.- „ „ zł 57.-
„ I „ „ w kl. IV „ 30.- „ „ zł 45.-
„ I „ „ w kl. V „ 20.- „ „ zł 30.-

Wyższe ceny winny być zachęta dla rolników do sprzedaży posiada-
nych skór.

Rolnicy - Hodowcy'
Starannie zdjęta skóra bez zacięć i dziur oraz dobra konserwacja
wstępna zwiększy Wasz dochód.

Fachowy personel punktów skupu Łódzkiego Przedsiębiorstwa Sku-
pu Surowców Włókienniczych i Skórzanych zapewnia dostawcy wła-
ściwą wycenę wartości skóry oraz informuje w zakresie prawidłowe-
go jej zdjęcia i wstępnej konserwacji. 3093-K

SPRZEDAŻ

STOŁOWY (orzeczk kauski) i sypialnię (czesz-
czot), komplety, nowoczes-
ne sprzedam. Wiadomość
tel. 349-32 od godz. 7 do
10 i po godz. 21 9273

WAPNO palone i gazone
pierwszej jakości dostar-
cza po cenach konkuren-
cyjnych Zespół Często-
chowski. Wiadomość -
Łódź, tel. 325-68 8245

WAPNO I gat. w każdej
ilości dostarczymy. An-
dżeta Struga 45, m. 14,
godz. 17-20 8390

MOTOCYKL „Jawa“ 250
nowy sprzedam. Nowotki
2, m. 23, garaż 8727 g

SAMOCHÓD „Skoda 1101“
sprzedam. Zakątna 12

KROSNÓ tkackie angielskie
szerokie rewolwerowe
przewijaczki na jed-
nywan 2 1/2 X 3 1/2 m, naj-
wyższy gatunek, stan
pierwszorzędny sprzedam.
Kopernika 45, m. 8

PIANINO czarne tania
sprzedam. Malinowa 15
(prostopadła do ul. Lim-
anowskiego) Szewczyk od
godz. 16 6588 g

MASZYNĘ uniwersalną do
szycia walizkową (haft,
zycie, ołkręta i wiele
innych) oraz moto-
rek do maszyn sprzedam
Wólczańska 21-23 prawa
oficyna 9205 g

MOTOCYKL marki „IZ“
sprzedam plinie lub za-
mienie na „WFM“, Mary-
sińska 66 9250 g

SAMOCHÓD osobowy -
„Vedette“ sprzedam Gdań-
ska 106-12 9083 g

PIANINA - fortepiany
stroj. reperuje, odwieża,
przewozi oraz ocenia war-
tość pianin, firma Czaj-
kowski Łódź, Piotrkow-
ska 85, m. 3, tel. 303-75

SAMOCHÓD „Pobiada“
sprzedam. Łódź, Zerom-
skiego 3 8273 g

MASZYNĘ do szycia dam-
ską sprzedam. Rzgowska
35a, m. 6, Bodanka

MOTOCYKL „Adrie 500“
starszy typ 8.000 zł sprze-
dam. Chodkiewicza 20a

MOTOCYKL „SEL“ -
sprzedam. Wiadomość ul.
Zgierska 107, II p., m. 32

UWAGA

UWAGA

UWAGA

UWAGA

UWAGA

UWAGA

UWAGA

UWAGA

UWAGA

UWAGA

UWAGA

UWAGA

Kapitonow na podium zwycięzców Wspaniała jazda Głowatego Etap Wrocław-Göerlitz wygrali kolarze ZSRR



Głowaty



Van der Ruit (Holandia)



Hermans (Belgia)

(Dokończenie ze str. 1)
tym bowiem oszczędzano Kowalskiego.
Po przejechaniu 10 km Królak, Głowaty i Fornalczyk inicjują ucieczkę. W pogon za nimi rzucają się trzej kolarze radzieccy, Schur i jeden Belg. Za czołówką jedzie zwarła grupa zawodników, w której między innymi znajdują się Angliści, Pancek, Jankowski, trzech Niemców i leader Damen.
Daleko w tyle jedzie Bulgar Kolew i Rumun Mołceanu.
Pierwszy lotny finisz w Swidnicy wygrywa Kapitonow przed Głowatym. Teraz Bradley inicjuje ucieczkę pociągając za sobą Levecicę, Van der Ruita, Jensena, Kolumbieta, Kapitonowa i Niemca Adlera. Głowaty dotrzymuje im kroku i czołówka składa się obecnie z 8 zawodników.
Drugi lotny finisz znajdujący się w Jeleniej Górze wygrywa będący w doskonałej formie Kapitonow, a tuż za nim Linę przejeżdża Głowaty.
Ośmioosobowa czołówka ciągnie bez zmian niemal do mostu granicznego. Główna grupa pod wodzą Damena rzuca się w pogon za uciekającymi, zbliża się do nich coraz bardziej, ale zbyt mało pozostało kilometrów, by wchłonąć ją w siebie.
Czołówka tymczasem przejeżdża przez most i wpada w ulicę miasta. Tutaj Kapitonow rozpoczyna generalny atak, wysuwa się na czoło i pierwszy wpada na stadion nie dając się wyprzedzić Adlerowi, czyniącemu rozpaczliwe wysiłki. Na trzecim miejscu kończy wyścig Kolumbiet. Czwarte miejsce zajmuje Anglik Brad-

ley. Niespodziankę sprawił obok Głowatego Jugosłowianin Levacic, który zajął piąte miejsce wyprzedzając nieznacznie Holendra Van Der Ruita. Głowaty z tego doborowego towarzystwa wyprzedził jedynie Duńczyka Jensena i zajął 7 miejsce, co jest oczywiście wielkim sukcesem.



Kolumbiet (ZSRR)

Po przeszło minutowej przerwie na metę wpadł Francuz Mastrotto i Włoch Venturelli. W dwie minuty za zwycięskim Kapitonowem — wpada na stadion lawa 40-osobowa grupa

prowadzona przez Schura. Jest w niej Damen, są następni Polacy: Jankowski, Królak i Fornalczyk. W dalszej grupie przybyli Pancek z Kowalskim.



D'Hoker (Francja)

Dzisiaj kolarzy czeka jeden z najdłuższych etapów w Göerlitz do Berlina. Etap ten, liczy 228 km.

Dziś ŁKS - Widzew

Zgodnie z naszą zapowiedzią, dzisiaj na boisku Widzewa odbędzie się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy drużyną Widzewa a ligowym ŁKS. Początek zawodów o godz. 18.

Komunikat „totka”

PP „Totalizator Sportowy” za wiadomiami, że w 7 zakładach piłkarskich z dnia 4 maja br. stwierdzono 2 rozwiązania bezbledne (13 trafień) nagrody po 135.000 zł, 38 rozwiązań z 1 błędem (12 trafień) nagrody po ok. 7.100 zł, 507 rozwiązań z 2 błędami (11 trafień) nagrody po 534 zł i ponad 4.860 rozwiązań z 3 błędami (10 trafień) nagrody po 57 zł.

W konkursie Toto-Lotek z dnia 4 maja br. stwierdzono 46 rozwiązań z 5 trafieniami — nagrody po ok. 52.700 zł, 4.273 rozwiązania z 4 trafieniami — nagrody po 567 zł i ponad 99.500 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 32 zł.

„Wielka czwórka” plus Polska kandydatami do tytułu mistrza Europy

Jutro otwarcie turnieju i pierwsze strzały do kosza

Na temat VI Mistrzostw Europy w piłce koszykowej kobiet rozmawiamy z prezesem Polskiego Związku Koszykówki p. Marianem Kozłowskim.

— W mistrzostwach Europy weźmie udział 10 drużyn: Austria, Bułgaria, CSR, Francja, Holandia, Jugosławia, NRD, Węgry, Związek Radziecki i Polska. Dużo kłopotu sprawily nam rezygnacje Włoch i Rumunii, które niemal w ostatniej chwili zawiadomiły, że nie przyjadą do Łodzi.

— Które zespoły uchodzą za faworytów?

— Przede wszystkim te, które w mistrzostwach Europy w Pradze zajęły pierwsze miejsca, a więc ZSRR, Węgry, CSR i Bułgaria. Ta „wielka czwórka” plus drużyna Polski kandydują do pierwszych miejsc.

Drużyny podzielimy na 3 grupy. Dwie liczyć będą po 3, a jedna cztery drużyny. Na czele grup rozstawione będą ZSRR, Węgry i CSR, a do nich dołącza się Bułgarię, Polskę i Francję. Pozostała czwórka będzie również dołozowana. Polska może więc znaleźć się w jednej grupie z ZSRR, Węgrami lub CSR wraz z jedną lub dwiema drużynami z pozostałej czwórki, to jest Jugosławią, Austrią, Holandią i NRD.

— Jaki jest system rozgrywek?

— Drużyny, które zajmą w swoich grupach dwa pierwsze miejsca utworzą pułę finałową i walczyć będą o miejsca od 1 do 6. Ogółem meczów będziemy 33 mecze: 12 w grupach eliminacyjnych, 15 w pułi finałowej i 6 spotkań o dalsze miejsca.

— Może kilka słów o naszej drużynie?

— W 1938 roku w Rzymie Polska zajęła trzecie miejsce za Włochami i Litwą, a o kolejności miejsc zdecydował stosunek koszy. W drugich mistrzostwach Europy w Budapeszcie w 1950 roku Polska upla-

sowała się na 6 miejscu, za ZSRR, Węgrami, CSR, Francją i Włochami. W Moskwie poszło nam nieco lepiej i zajęliśmy piąte miejsce za ZSRR, CSR, Węgrami i Bułgarią.

— Która z koszykarek polskich jest najbardziej rutynowana?

— Chyba Gruszczyńska - Olesiewicz, która gra w koszykówkę 10 lat, a w reprezentacji Polski występowała 87 razy. Nie można również odmówić rutyny Barbarze Kowalczyk, która legitymuje się rekordową ilością meczy w reprezentacji Polski — 98. Kowalczyk obchodzić będzie w Łodzi jubileusz setnego spotkania.

— Jakie szanse daje pan naszej drużynie?

— Nie chcę sugerować opinii, zwłaszcza że jestem jednym z organizatorów mistrzostw. Wielkim atutem naszej drużyny jest to, że grać będzie przy swojej publiczności. A doping znaczy bardzo wiele.

Turniej rozpocznie się w pią-

tek, a więc jutro w godzinach rannych. Natomiast uroczyste otwarcie nastąpi o godz. 18. Dziś o godz. 12 dokonane zostanie losowanie drużyn i ustalony dokładny program mistrzostw. (N)

Program otwarcia mistrzostw przedstawia się następująco: 3 maja (piątek) godz. 17.45: drużyny i sędziowie ustawiają się w hali przy wejściu na boisko. O godz. 18 przy dźwiękach marsza drużyny w kolejniści alfabetycznej przeddefiniują wokół boiska i ustawiają się przed trybuną główną. Pierwsi idą sędziowie międzynarodowi, a drużyna polska jako gospodarz na ostatnim miejscu. Pierwsza zawodniczka drużyny nie będzie flagę swego państwa. O godz. 18.45 przemówi członek komitetu honorowego mistrzostw i sekretarz generalny FIBA p. Jones, po czym nastąpi podniesienie flag Polski i FIBA. Po odegraniu hymnu polskiego nastąpi otwarcie mistrzostw. Następnie wręczone zostaną kwiaty kapitanom poszczególnych zespołów. Po chwili odbędzie się dwa mecze. Na uroczystość otwarcia z Warszawy przyjechać mają do Łodzi członkowie korpusu dyplomatycznego państw biorących udział w mistrzostwach.

Koszykarki Jugosławii



Stoją: Duplančić, Radulović, Radovanović, Meglaj, Pešić, Nešić, Kalušević. Siedzą: Ci prus, Prelević, Gee, Zoković, Dermastija.

Znow podwójny sukces

Chyba dla wszystkich entuzjastów Wyścigu Pokoju wielką niespodzianką jest doskonała postawa na V etapie kolarza radzieckiego Kapitonowa. Po klęsce na III etapie, kiedy to Kapitonow zalał się kilkanaście kilometrów przed metą w Chorzowie, jednodniowy odpoczynek okazał się dlań wystarczający do zmobilizowania sił. Ku zdumieniu wszystkich, Kapitonow asekurowany cały czas przez Kolumbieta prowadził niezmordowanie czołówkę. Udana ucieczka na ulicach Göerlitz zapewniła mu zwycięstwo etapowe. Jest to więc drugi sukces tego kolarza o niespożytych siłach.

Dla nas specjalnie miłą niespodzianką jest nadspodziewanie dobra jazda Głowatego, który na pierwszych czterech etapach gdzieś zaginął w szarym tłumie i nie odgrywał żadnej roli. Wczoraj natomiast Głowaty wyraźnie zauważył się. Trzymał się czołówki do ostatniej chwili, był drugi na lotnym

finiszach w Swidnicy i Jeleniej Górze, zabrakło mu jednak końcówki, toteż zajął 7 miejsce.

Godny podkreślenia wyczyn Głowatego nie zasakurował naszej drużyny przed stratą około 2 minut w stosunku do zwycięskiego zespołu ZSRR, gdyż w czołówce mieliśmy tylko jednego zawodnika. Straciliśmy również 11 sekund do zespołu NRD natomiast utrzymała się różnica dzieląca nas od Holandii, zajmującej nadal zespołowo drugie miejsce, bowiem w Göerlitz przyznano drużynie polskiej ten sam czas co Holendrom.

Ale nie tylko Głowaty jechał wczoraj dobrze. Słowa pochwały należą się całej szóstce, nie było bowiem w niej zdecydowanych maruderów. Czas dla drużyny wypracowali Jankowski, Królak i Fornalczyk którzy ukończyli etap łącznie z grupą prowadzoną przez Schura.

Sukces kolarzy ZSRR to nie tylko dobra forma, to również stosowana przez nich dojrzała taktyka. W pełnej chwili, gdy w czołówce obok Kapitonowa i Kolumbieta znalazł się Schur i starał się przyhamować tempo, by dać możliwość dołączenia się swoim rodakom jadącym w tyle, kolarze radzieccy nie dali się wyprowadzić tym fortelem na pole. Nie oglądając się na zmiany wiali do przodu jak wicher, aż zgubili gdzieś pod drodze tego szcwanego lisa.

Dzisiaj kolarze mają do przebycia jeden z najdłuższych etapów. A to daje pole do popisu naszym chłopcom.

Wycofali się na V etapie: Taylor, Kolew, Johansson, Lindgren.

Kadra-Śląsk 4:1

Piłkarze kadry narodowej przebywający na obozie przygotowawczym przed międzypaństwowym spotkaniem piłkarskim Polska — Irlandia, rozegrali spotkanie sparingowe z reprezentacją Śląska.

Zwyciężyła kadra 4:1. Bramki strzelił Jankowski — 2 oraz Cieślak i Brychczy po 1 dla kadry oraz Kokot dla Śląska.

Piłkarze kadry wystąpili w następującym zestawieniu: Szymoniak, Maschelli, Korynt, Woźniak, Gawlik, Zientara, Jezterski, Jankowski, Brychczy, Cieślak, Nowak. Po przerwie miejsce Szymoniaka zajął Stefaniszyn, a Korynta Florencki.

Sparring wypadł na ogół dobrze. Drużyna kadry w powyższym zestawieniu zadowoliła kilka tysięcy sympatyków piłkarstwa, którzy oglądali spotkanie.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Tel. bezpośr.: Red. nac. 325-64, Sekr. odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kult. 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30 czynne do 15.30, sobota do 13.30. Prenumerata miesięcznie zł 12,50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch” Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.